Cena 20 gr.
Bezpłatny-okazowy
Nr. 27 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 66-557, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 5 sierpnia 1934 r.

WITAJCIE!

W dniu wzmocnienia węzłów, łączących „Stary Kraj" z rozproszonemi po świecie dziećmi.

W dniu proklamowania wobec całego 33-miljonowego narodu polskiego, że okres rozbicia i sporów wśród Polonji Zagranicznej skończył się bezpowrotnie.

W dniu powstania Światowego Związku Polaków — wita Was, Drodzy Rodacy

REDAKCJA „RZEMIOSŁA"

Wystawa zabytków cechowych

W dniu 4 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy zabytków cechowych, urządzonej w Pałacu ongiś Chodkiewiczów, a dziś pięknej siedzibie Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P. Wystawa ta, zorganizowana z wielkim nakładem pracy i trudu przez Komitet z POS. A. SNOPCZYŃSKIM, J. MENCLEM, S. CRETTIM i J. WILDEM na czele, daje istotny obraz pięknej przeszłości, historycznej świetności rzemiosła stołecznego oraz napełnia wiarą i otuchą, iż jego przyszłość musi być równie świetną i promienną.

Na wystawie tej zostały zgrupowane: nadania królewskie, dokumenty i księgi cechowe, sięgające swym początkiem niemal chwili założenia Warszawy. Przeglądając te bezcenne zabytki, ilustrujące najlepiej rozwój grodu stołecznego, uprzytamniamy sobie równocześnie świetną historję stolicy i jej mieszczaństwa.

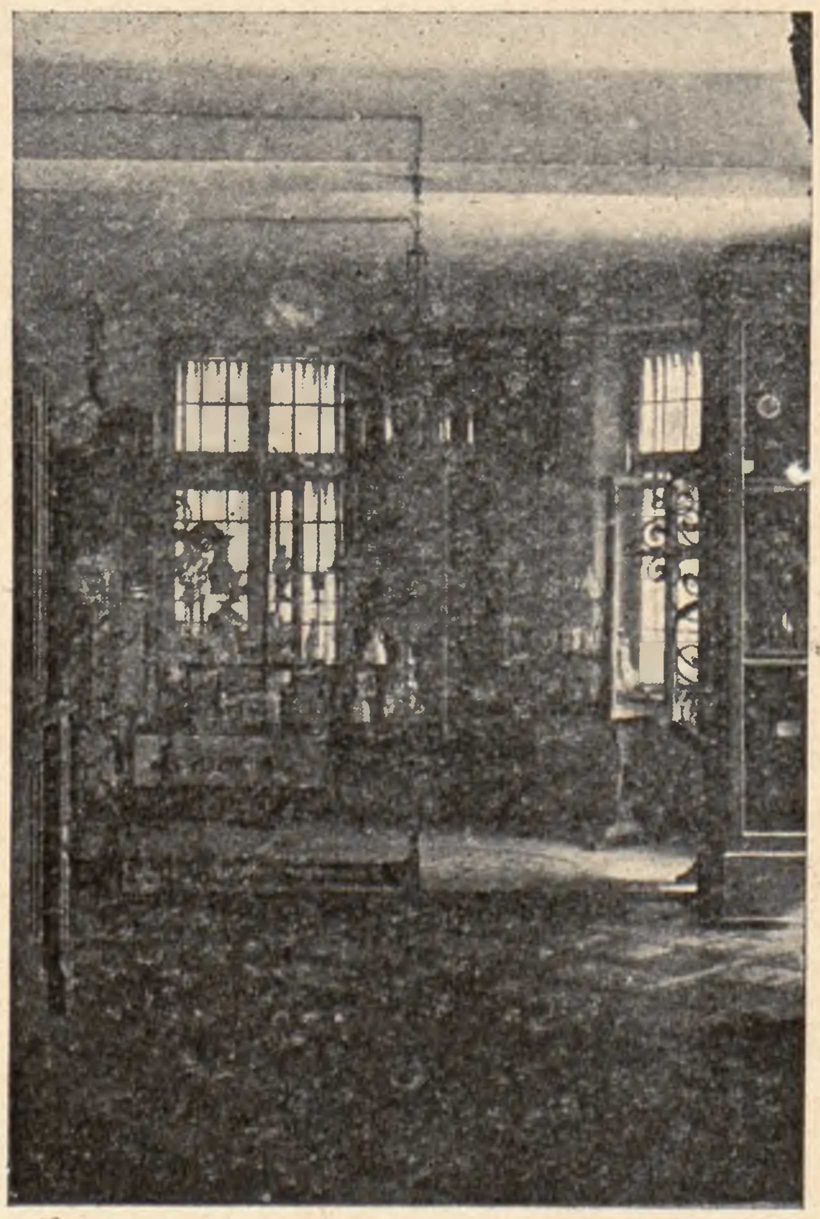
Znajdują się tam przecież najstarsze dokumenty cechów warszawskich, a więc przywilej Zygmunta I, posiadany przez cech szewców, który datuje się od 1544 r. Nie świadczy to jednak, że cech ten, jak i inne najstarsze cechy: krawców, jubilerów, piekarzy i kowali istniały dopiero od tej chwili. Trzeba bowiem stwierdzić, że większość cechów warszawskich miała przywileje dawniejsze ks. Mazowieckich, które niestety, w okresie wojen szwedzkich zaginęły. Brak miejsca nie pozwala na wyliczenie wszystkich arcydzieł sztuki rzemieślniczej i zabytków wystawionych w pałacu przy ul. Miodowej Nr. 14. Musimy jednak stwierdzić, że najpiękniejsze wyroby sztuki zdobniczej zostały wystawione przez cechy ślusarzy, jubilerów, zegarmistrzów, bronzowników i mosiężników. Dają one dopiero pojęcie o wysokim kunszcie i rozwoju rzemiosła warszawskiego. Tem większą zasługą wystawy jest to, że zestawienie tych arcydzieł mistrzowskich pozwala przekonać się, jak rozwija się z biegiem czasu sztuka rzemieślnicza i jak każde następne pokolenie starało się dorównać, a nawet prześcignąć w doskonałości zawodowej swych nauczycieli i mistrzów. Dlatego też, gdy uwzględnimy jeszcze, że większość cechów umieściła na wystawie wspaniałe wydawnictwa, ilustrujące historję cechów oraz szereg podręczników i ksiąg, protokułów, które odzwierciadlają działalność i rozwój tych zasłużonych korporacyj rzemieślniczych, to zrozumiemy, jak wielkie znaczenie ma tradycja i praca korporacyjna w rzemiośle.

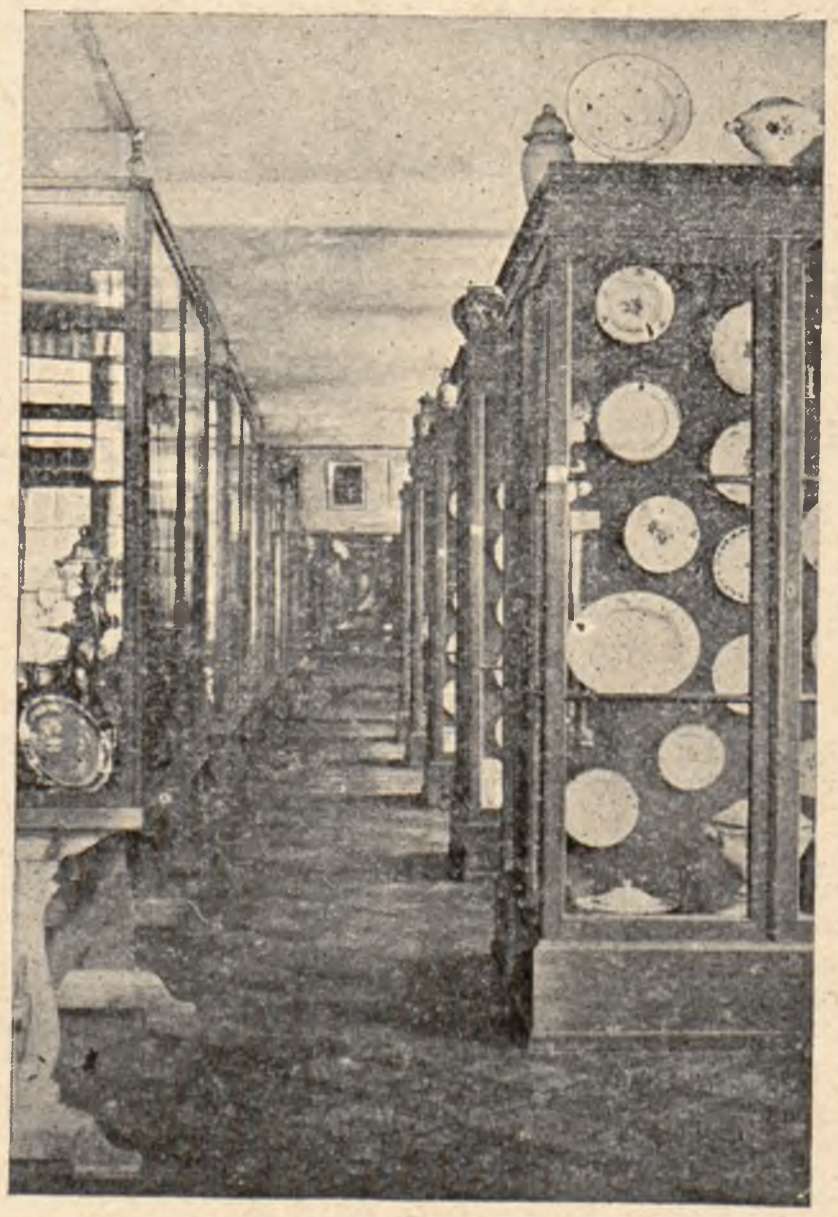
Dokumenty te i „majstersztyki", umieszczone gustownie w stylowych salonach pałacu oraz zbiory związku, znajdujące się w sali im. Prezesa St. Lipczyńskiego są najlepszym sprawdzianem szybkiego pulsowania tętna życia rzemieślniczego, któremu zawsze patronuje postać duchowego przywódcy mieszczaństwa warszawskiego — Jana Kilińskiego.

Dlatego też Wystawę tę, jako odzwierciadlającą przeszłość i teraźniejszość życia rzemieślniczego stolicy jak najgoręcej polecamy uwadze rodaków w Zagranicy i społeczeństwa Warszawy.

Wystawa w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej daje przegląd swej działalności oraz zapoznaje z cennemi zbiorami. Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej urządziło w swym dotychczasowym gmachu przy ul. Chmielnej 52 szereg wystaw prac uczniów oraz cennych zbiorów. Również został umieszczony na wystawie model pomnika szewca bohatera Jana Kilińskiego, dłuta artysty rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego oraz cały szereg pamiątek, cennych wydań pamiętników, charakteryzujących najlepiej jak popularną była postać szewca-patrjoty. Nie wątpimy, że wystawa ta zwiększy jeszcze zainteresowanie akcją budowy pomnika i że pomnik ten, którego odlew w bronzie wykonywany jest w zasłużonym i cieszącym się tak chlubną renomą zakładzie b-ci Łopieńskich, w najbliższym czasie zdobić będzie już pałac Krasińskich. Mamy również nadzieję, że Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, którego przewodnictwo objął obecnie poseł **Antoni Snopczyński**, zamieni się w najbliższym czasie na instytut naukowy rzemieślniczy oraz muzeum i uzyska odpowiedni gmach przy ul. Wawelskiej, który nietylko pozwoli odpowiednio pomieścić cenne zbiory, ale da warunki dla rozwoju tej pożytecznej placówki naukowej. Należy przytem podkreślić, że w Katowicach, Krakowie i Łodzi działa szereg pokrewnych instytucyj społecznych, ale odczuwa się brak instytucji centralnej, któraby ich prace koordynowała i uzgadniała. Również należy z uznaniem podkreślić, że mimo okresu wakacyjnego personel szkolny z wielkiem poświęceniem zorganizował wystawę prac uczniów, świadczącą o wielkich walorach i poświęceniu, z jakiem odbywa się szkolenie młodego pokolenia rzemieślniczego, które — miejmy nadzieję, podtrzyma dotychczasową chwalebną tradycję tej uczelni i będzie niosło dalej wysoko sztandar wiedzy rzemieślniczej.





Cenne okazy i zbiory sztuki rzemieślniczej.

Skarbnica sztuki rzemieślniczej

Zbiory Muzeum Rzemiosł powstawały w przeważnej części z ofiar, nie mają charakteru muzealno - pamiątkowego, są raczej retrospektywą sztuki rzemieślniczej wogóle, a szczególnie polskiej i noszą charakter naukowo-pedagogiczny.

Zbiory są podzielone według materjału z jakiego są wykonane i obejmują 15 działów, a mianowicie:

1) Wyroby z gliny, fajansu, porcelany, majoliki i terrakoty.

2) Wyroby ze szkła, zwierciadła, mozajki ze szkła i emalji.

3) Wyroby z kamienia i mozajka marmurowa.

4) Wyroby złotnicze, jubilerskie, z bronzu, miedzi, cyny, żelaza i innych metali.

5) Wyroby z kości, szyldkretu, rogu i masy perłowej.

6) Wyroby z drzewa: sprzętarstwo, mozajkę, intarsję, koszykarstwo, instrumenty muzyczne i inne.

7) Wyroby ze skóry i gumy, oprawy książek i introligatorskie.

8) Wyroby włókiennicze: dywany, kilimy, gobeliny, makaty, koronki, hafty i inne.

9) Wyroby z papieru: tapety i wycinanki.

10) Wyroby z wosku.

11) Zabawki.

12) Numizmatykę, medaljerstwo, gemy i kamee.

13) Grafikę użytkową, plakaty, reklamy i t. p.

14) Nowoczesne techniki: batiki, galwanizm, wypalanie, trawienie i t. p.

15) Varja (wachlarze, tabakierki, fajki i t. p.).

Do wybitnych okazów znajdujących się w zbiorach należą:

W dziale ceramicznym wyroby z porcelany, fajansu i majoliki wszystkich dawniejszych wytwórni polskich, jak: Belwederu, Korca, Baranówki, Ćmielowa, Nieborowa, Cejzyka, Wojnackiego, Czechowskiego i innych.

W dziale wyrobów metalowych: okucia i kraty ozdobne z 17 i 18 wieku, zamki, kłódki, klucze, ramy, galanterja kuta i lana z żelaza. Okazy ze srebra i bronzu. W dziale wyrobów z drzewa: sprzęty polskie z 17 i 18 wieku, szafa gdańska, sanki będące w posiadaniu księcia Józefa Poniatowskiego styl rokoko, polichomowane, uprząż na konia haftowana. Cyborjum pochodzenia hiszpańskiego — początek 16 wieku. Różne wyroby zakopiańskie i huculskie. Intarsja i mozajka w drzewie, inkrustacja w kości, metalu, szyldkrecie, drzewie i t. p.

Plon Wystawy Prób i Wzorów wytwórczości rzemieślniczej w Warszawie

Wielokrotnie podnosiliśmy celowość dokonywania co rok przeglądu dorobku produkcji rzemieślniczej w stolicy i propagowania jej wśród społeczeństwa.

Dotychczas jednak przeglądy te odbywały się dość rzadko, z inicjatywy różnych czynników zewnętrznych. A więc odbył się raz przegląd wyrobów rzemieślniczych w Izbie Rzemieślniczej z okazji bytności sowieckiej misji handlowej, a obecnie w szerszym zakresie został urządzony w Resursie Obywatelskiej z racji II-go Zjazdu Polaków z zagranicy. Dlatego też obydwa te pokazy są urządzone pod pewnem nastawieniem możliwości eksportu. W tych warunkach — rzecz oczywista — nie można ich rozpatrywać jako wystąpienia całego rzemiosła stołecznego, ale jako manifestację, urządzoną „ad hoc"...

*

W dniu 1 sierpnia r. b. w salonach Resursy Obywatelskiej przy ul. Krak. Przedm. 64 została otwarta wystawa prób i wzorów rzemieślniczych.

O godzinie 12-tej na Wystawę przybyli: p. Dyrektor Dep. Przemysłowego **Marjan Kandel**, Naczelnik **Sągajło**, Konsul **Ripa**, Wiceprezydent **Ołpiński**, Wiceprezydent **Pohoski**, Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, **Dr. W. Jung**, Dyrektor **B. Sikorski**, oraz liczni przedstawiciele świata rzemieślniczego. Dyrektora **Kandla** powitał prezes Izby Rzemieślnicz. **Mencel**, który scharakteryzował skromny dorobek rzemiosła oraz cel wystawy, prosząc p. dyrektora o dokonanie aktu otwarcia. Pan Dyrektor **Kandel** podkreślił z uznaniem, że rzemiosło nie szczędzi wysiłków, aby stale kontrolować swoją pracę zawodową i nawiązać kontakt z braćmi z zagranicy. Wyraził życzenie, aby dążenia te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem i aby wystawa osiągnęła podwójny cel. Rzemieślnicy wysłuchali wskazówek i zapoznali się z uwagami rodaków przybyłych z zagranicy i w ten sposób mogli przystosować swoją produkcję do wymagań rynków zagranicznych, a równocześnie nawiązali kontakt bezpośredni z temi rynkami. Życząc więc w imieniu p. Ministra pomyślnych wyników wystawcom, ogłosił p. Dyrektor wystawę za otwartą.

Następnie przedstawiciele władz państwowych zwiedzili z wielkiem zainteresowaniem wszystkie stoiska, poświęcając wiele uwagi poszczególnym działom wytwórczości.

W Wystawie wzięli udział rzemieślnicy branż, specjalnie zainteresowanych w eksporcie.

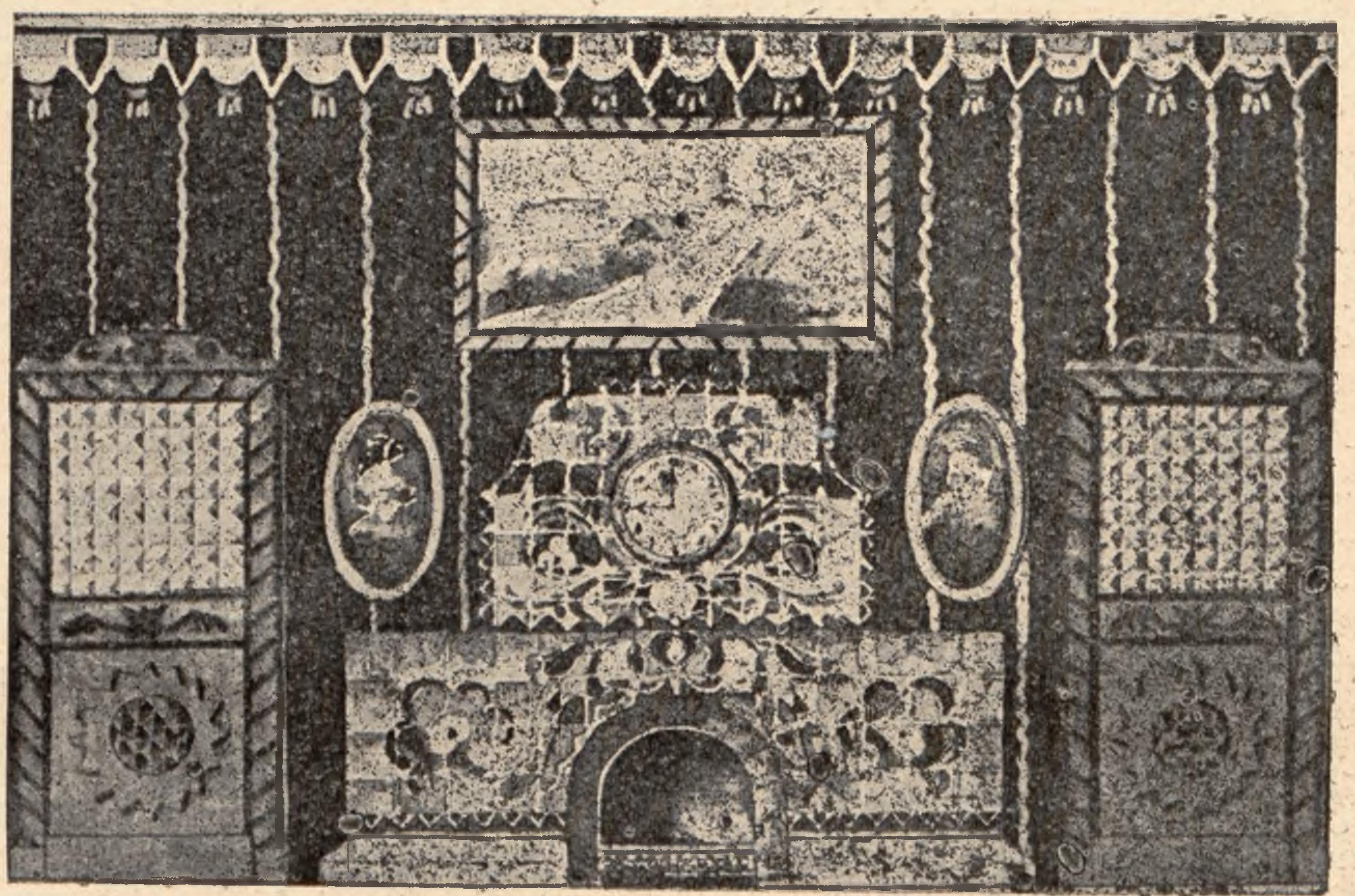
Odkładając szczegółowe omówienie firm i wystawionych przez nie eksponatów do następnego numeru, chcemy narazie ogólnie scharakteryzować te branże rzemieślnicze, które nie ograniczyły się do zwykłego udziału w wystawie, ale występowały interesująco i okazale. Do tych branż należą niewątpliwie: krawiectwo, stolarstwo, garbarstwo, kuśnierstwo, szewctwo, rzemiosło metalowe, introligatorstwo i inne.

Są to rzemiosła, które ze względu na swoje znaczenie gospodarcze nie mogły zadowolnić się szablonem. Wykazały wysoką jakość surowców i doskonałość kunsztu rzemieślniczego. Krawiectwo wykazało, że rozporządzając znakomitemi materjałami bielskiemi, łódzkiemi, które w niczem nie ustępują angielskim, ale nawet je przewyższają pod względem trwałości i gustownego doboru kolorów, potrafi zaspokoić najwyszukańsze gusty publiczności. To samo udowodnili szewcy warszawscy, którzy podtrzymali swą tradycję: dostarczania trwałego, gustownego i taniego obuwia.

Częściowem wytłomaczeniem tajemnicy tej doskonałości produkcji szewckiej są wysokiej jakości towary garbarskie i białoskórnicze.

Również te zalety rodzimych surowców i sprawności ręki robotniczej wykazywały wyroby rękawicznicze i inne tych branż.

Kuśnierstwo wykazało, że zaczynamy w kraju samodzielnie przerabiać surowe futra zagraniczne, a więc między Moskwą i Lipskiem musi wyrosnąć nowy ośrodek handlu futrzarskiego — Warszawa.



Praca słuchacza kursu mistrzowskiego Muzeum Rzem. i Szt. Stosowanej

Jeżeli do tego dodamy wyroby stolarskie, bednarskie, introligatorskie, metalowe i inne, to nabierzemy przekonania, że niewielka, pod względem ilościowym, ale b. interesująca wystawa w Resursie Obywatelskiej spełniła swe zadanie.

Również mamy nadzieję, że te pokazy będą zapoczątkowaniem większych permanentnych wystaw w obszerniejszych lokalach, gdzieby mogły być reprezentowane wszystkie działy produkcji rzemieślniczej i na której społeczeństwo miałoby istotny przegląd całej rodzimej, drobnej wytwórczości i mogło ocenić znaczenie i rozwój rękodzielnictwa polskiego.

Znaczenie polskiej emigracji

Aby ocenić należycie, jak duży wpływ może mieć zbliżenie Macierzy do dzieci rozrzuconych po całym świecie, wystarczy choć pobieżnie zestawić ilu też Polaków mieszka na obczyźnie.

Przedewszystkiem więc w Niemczech około 1½ milj. Następnie w Czechosłowacji około ⅙ milj. Na Litwie Kow. jest około 200 tys. Wreszcie w obecnej Rosji Sowieckiej mieszka około 1.500 tys. Polaków. Jeżeli do tego doliczymy jeszcze państwa mniejsze jak Łotwę, Rumunję, to otrzymamy cyfrę przeszło 3.200 tys. Polaków, którzy mieszkają na terenach dawnej Polski etnograficznej, a obecnie są obywatelami państw sąsiednich.

Pozatem znajdują się znaczne ośrodki emigracyjne. W nich mieszkają Polacy nieraz w drugiem i trzeciem pokoleniu i są nawet tacy, którzy swej ojczyzny nie widzieli.

W Stanach Zjednoczonych dzieci emigrantów są uważane za Amerykanów, a we Francji i w departamentach północnych mieszkają obecnie Polacy, którzy przywędrowali tam z zagłębia Nadreńskiego i Westfalji i są już na drugiej emigracji, a w dużej liczbie też kraju swego rodzinnego nie znają, gdyż wywędrowali z niego z rodzicami, albo też urodzili się na obczyźnie.

Według obliczeń polskich w Stanach Zjednoczonych mieszka przeszło 3½ milj. Polaków. W Kanadzie przeszło 60 tys., a w Brazylji około 60 tys. Jeżeli do tego doliczyć jeszcze mniejsze państwa zamorskie, to możemy śmiało powiedzieć, że emigracja zamorska wynosi około 4½ milj. głów.

Jeżeli do tego doliczymy, że z Westfalji i Nadrenji przeniosło się do Francji przeszło 100 tys. górników, a po wojnie emigracja tam była dość silna, to obecnie przebywa tam około 300—400 tys. głów.

Jeżeli więc podsumujemy te cyfry to przekonamy się, że na 32 milj. Polaków, mieszkających w kraju, poza terenami Polski mieszka 3⅓ milj., a na emigracji około 4½ milj. Polaków; stanowi to łączną cyfrę około 8 milj., co stanowi około 25% ludności, zamieszkałej w kraju.

Znaczenie tej cyfry jest olbrzymie. Przedewszystkiem większość ich mieszka w krajach wyżej stojących kulturalnie, więc wymiana i zbliżenie powinno wpłynąć dodatnio na podniesienie poziomu ludności w kraju.

Następnie mieszkają przeważnie w krajach o wyższej stopie życiowej, a więc można powiedzieć śmiało, że wartość konsumcji tych 8 miljonów rodaków dorównywa, jeżeli nie przewyższa, wartość konsumcji całego narodu polskiego.

Jeżeli tak jest, to rzecz oczywista, że jeżeliby każdy Polak na obczyźnie choć w niewielkiej ilości sprowadzał towary polskie, to już przez to przyczyniłby się znacznie do wzrostu produkcji towarów polkich, zwiększając ich zapotrzebowanie na rynku zagranicznym.

Dlatego jeszcze, że wysiłki nawiązania kontaktu z Polakami zakordonowymi i emigrantami mają niezwykle doniosłe znaczenie gospodarcze.

Ale nietylko chodzi nam o zagadnienia materjalne, stokroć droższe jest utrzymać łączność duchową i wpływać na zachowanie polskości emigracji i krzepienie wśród nich ducha polskości.

Jak już wspomnieliśmy, w Stanach Zjednoczonych, Polacy urodzeni na obczyźnie choć wychowani po polsku, uważani są przez prawo za Amerykanów. A gorsze jest to, że oni sami się za takich uważają, a jeżeli jeszcze obcują z Amerykanami, to zapominają ojczystą mowę.

To samo widzimy na emigracji we Francji, gdzie dzieci, tam urodzone, a chodzące do szkół francuskich, bardzo słabo mówią po polsku. A cóż mówić o tych emigrantach, którzy przed 44 laty wędrowali do Brazylji, a których dolę opisał tak wnikliwie Adolf Dygasiński, a opłakała Konopnicka w poemacie: „Pan Balcer w Brazylji". Cóż ich łączyło przez tyle lat z krajem i cóż łączy ich dziś?

Dlatego też musimy być dumni, że obecnie choć późno, ale dojrzewa myśl zbliżenia Polaków na całym świecie w celu wzajemnego popierania się i obrony.

Musimy zorganizować częstszą wymianę młodzieży, utrzymywać kontakt za pomocą prasy i prelegentów, gdyż utrzymanie jak największego poziomu kulturalnego, obrona każdej duszy polskiej przed roztopieniem w obcem środowisku musi być obowiązkiem każdego Polaka.

Nie wątpimy również, że Polacy z obczyzny docenią swoje obowiązki wobec „Starej Ziemi" i w trosce o utrzymanie z nią węzłów duchowych nie zapomną o propagandzie wyrobów polskich zagranicą, wyszukiwania tych towarów na obczyźnie.

Bo każdy towar aby znalazł się na rynkach zagranicznych musi być przedewszystkiem szukany przez odbiorców. A więc polskie towary muszą być przedewszystkiem żądane zagranicą przez Polaków. To winno być hasłem dla naszych kochanych rodaków, których jak najserdeczniej witamy staropolskiem hasłem:

„GOŚĆ W DOM —
BÓG W DOM."

A. Z.

Z ostatniej chwili

ZGON PREZYDENTA HINDENBURGA

W dniu 2 sierpnia o godz. 9 rano zmarł prezydent Rzeszy Niemieckiej marszałek Paweł von Hindenburg.

Na kilka godzin przed śmiercią prezydenta odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem zapadła ważna uchwała: mianowicie postanowiono połączyć urząd prezydenta Rzeszy z urzędem kanclerza. Oba te urzędy, połączone w jeden, obejmie Adolf Hitler.

Dekret powyższy stanowi fakt o niezwykle doniosłem dla Niemiec znaczeniu. Pełnia władzy przeszła obecnie na Hitlera.

Zmarły prezydent cieszył się ogromną popularnością u narodu niemieckiego i otoczony był aureolą niemal legendarnej sławy żołnierskiej. Urodził się on w Poznaniu dnia 2 października 1847 r., służbę wojskową rozpoczął w korpusie kadetów. Brał udział w wojnach prusko-austrjackiej, niemiecko-francuskiej, a wreszcie, jako szef sztabu generalnego, w wojnie światowej, podczas której dał się poznać, jako pierwszorzędny wódz, w bitwie na Jeziorach Mazurskich i w Małopolsce. Po raz pierwszy prezydentem Rzeszy wybrany został w r. 1925, po raz drugi zaś w roku 1932, jako kontr-kandydat dzisiejszego prezydenta Adolfa Hitlera.

Przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych u Pana Ministra Przemysłu i Handlu

Pan Minister Przemysłu i Handlu H. FLOYAR - RAJCHMAN przyjął w obecności p. Dyrektora Dep. Przem. M. KANDLA przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych SEN. K. WENDTA i Dyr. B. SIKORSKIEGO, którzy przedstawili mu działalność Związku Izb Rzemieślniczych oraz zapoznali go z sytuacją, w jakiej znajduje się rzemiosło.

Pan Minister zainteresował się sprawami pomocy kredytowej dla rzemiosła, rozwojem instytucyj finansowych rzemieślniczych i polecił przedstawić sobie w tej kwestji szczegółowy memorjał.

Następnie zapytywał o wynik prac, mających na celu przygotowanie rzemiosła do udziału w dostawach państwowych i eksporcie oraz zorganizowanie w tym celu specjalnego biura informacyjno-handlowego. Skolei przedstawiciele Związku zapoznali Pana Ministra z planem zorganizowania przez rzemiosło wystaw z okazji Zjazdu Polaków z zagranicy i przeprowadzenia propagandy wyrobów rzemieślniczych.



P. Minister Przemysłu i Handlu HENRYK FLOYAR - RAJCHMAN.

Mianowicie rzemiosło projektuje urządzenie trzech wystaw: 1) Wystawy Prób i Wzorów wyrobów rzemieślniczych, 2) Wystawy Zbiorów Sztuki Rzemieślniczej, Bibljograficznej i Szkolnej, 3) Wystawy zabytków cechowych.

Projekt ten znalazł przychylne poparcie Pana Ministra, który nietylko okazał duże zainteresowanie wystawami, ale również przyznał subsydjum na umożliwienie w nich udziału drobnych warsztatów rzemieślniczych.

O wydatniejszą pomoc kredytową dla rzemiosła

W dniu 1 b. m. P. Prezes B. G. K. Gen. Górecki przyjął przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych: sen. K. Wendta i dyr. B. Sikorskiego, którzy przedstawili Mu obecną sytuację rzemiosła i stwierdzili potrzebę wzmożenia akcji kredytowej na tym odcinku. odgrywającym tak ważną rolę na terenie naszego życia gospodarczego.

Delegacja wysuwała konieczność powiększenia wysokości kredytów, przywrócenia trzydziestomiesięcznego okresu dla pożyczek średnioterminowych oraz wprowadzenia ulg w celu odnawiania weksli co kwartał.

Również została podkreślona potrzeba uruchomienia specjalnych kredytów dla finansowania dostaw państwowych i eksportu wyrobów rzemieślniczych oraz w celu umożliwienia zakładania składnic surowcowych i spółdzielni.

Gen. R. Górecki wykazał zainteresowanie dla poruszonych zagadnień i obiecał przychylne ich rozpatrzenie. Szczególnie zainteresował się sprawą kredytów eksportowych i na zakup surowców. Pierwsze z nich mogłyby być zabezpieczone konosamentami, a drugie wydawane nawet pod zastaw towarów.

Gen. R. Górecki wyraził się z wielkiem uznaniem o wypłacalności rzemieślników i przyrzekł jaknajdalej idące poparcie dla projektu wzmożenia pomocy kredytowej dla rzemiosła, opracowanego przez Związek Izb Rzemieślniczych.

Pomagajmy ofiarom powodzi! Jest to święty obowiązek wszystkich obywateli!

Rola rzemiosła w gospodarstwie narodowem

Rzemiosło polskie stanowi poważny czynnik w życiu gospodarczem kraju. Ogólną ilość warsztatów rzemieślniczych w kraju oblicza się na 450.000 z których przeszło 320.000 jest zarejestrowanych.

Rzemiosło polskie zatrudnia w swoich warsztatach około 600.000 pracowników. Liczba ta jest znaczna w stosunkach gospodarczych Polski, w której przemysł zatrudnia również ca 600.000 robotników. Wartość produkcji rzemiosła w latach dobrej konjunktury t. j. w latach 1928 — 1929 była obliczana w przybliżeniu na **ca 4 miljardy złotych.**

Oczywiście w następnych latach wskutek przesilenia gospodarczego wartość produkcji rzemiosła zmniejszyła się znacznie. Brak zamówień i pracy dał się silnie odczuć w rzemiośle szczególnie w niektórych województwach wschodnich. Ostatnio daje się zauważyć pewne zahamowanie spadku produkcji rzemieślniczej a nawet pewien jej wzrost w stosunku do lat ubiegłych.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych, spowodowanych przesileniem gospodarczem, rzemiosło polskie nie załamało się, wykazując odporność i zdolność szybkiego dostosowania się do zmienionych warunków ekonomicznych. Wobec zachodzących przemian gospodarczych rzemiosło szuka usilnie nowych dróg wyjścia z obecnej sytuacji.

Aktywne nastawienie rzemiosła wobec powojennych obecnych trudności gospodarczych możliwem się stało dzięki jego obecnemu stanowi zorganizowania. W ostatnich kilku latach rzemiosło polskie wykazało intensywną działalność w kierunku usamodzielnienia się jako świadoma odrębna grupa gospodarcza. Świadoma swych celów i zadań wobec państwa i społeczeństwa. Dążenie rzemiosła do zorganizowania się pod względem społeczno gospodarczym znalazło całkowite zrozumienie i poparcie Rządu, który stworzył podstawy pod rozbudowę rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Ustawa przemysłowa z r. 1927 nietylko ustaliła pojęcie i zakres rzemiosła oraz jego uprawnienia zawodowe, ale ponadto powołała do życia obok kilku tysięcy istniejących zawodowych organizacyj cechowych, Izby Rzemieślnicze w ilości 17, będące organizacjami ogólno - rzemieślniczemi reprezentującemi gospodarcze interesy rzemiosła danego okręgu. W celu zapewnienia rzemiosłu podniesienia poziomu zawodowego został wprowadzony przymus posiadania przez właścicieli zakładów rzemieślniczych odpowiednich kwalifikacyj. W celu skoordynowania i usprawnienia działalności Izb Rzemieślniczych rząd powołał do życia w r. 1933 Związek Izb Rzemieślniczych. Związek Izb Rzemieślniczych wraz z Izbami Rzemieślniczemi stanowią samorząd Gospodarczy Rzemiosła, reprezentujący rzemiosło jako odrębną grupę Gospodarczą Rzemiosła powołany jest do obrony interesów gospodarczo rzemieślniczych, do wydawania opinji w sprawach dotyczących zarządzeń gospodarczych Rządu z punktu widzenia interesów rzemiosła oraz do współpracy z Rządem w jego poczynaniach ogólno-gospodarczych.

Pozatem samorząd gospodarczy podejmuje pracę w kierunku zorganizowania wysiłków, zmierzających do wzmożenia wytwórczości rzemiosła. Zagadnienie podniesienia poziomu zawodowego rzemiosła, zagadnienia nowych możliwości zbytu, kredytu, organizacji pracy w rzemiośle i t. p. są przedmiotem zapoczątkowanych konkretnych prac Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

W związku ze wzrastającem uświadomieniem wspólnych celów i zadań rzemiosła jako odrębnej grupy gospodarczej, szerokie sfery rzemieślnicze znajdują coraz bardziej na terenie swego samorządu Gospodarczego, ze względu na zakres jego działalności i zasady pracy, podstawy do osiągnięcia wzajemnego porozumienia i skoordynowania swej pracy.

Na tle konsolidacji gospodarczej postępuje konsolidacja społeczna rzemiosła.

W związku z koniecznością unowocześnienia i racjonalizacji pracy dają się zauważyć w rzemiośle tendencje do tworzenia **nowych form organizacji pracy** poprzez łączenie się poszczególnych warsztatów, by wspólnym wysiłkiem opanować trudności gospodarcze. Wyrazem tego jest dążenie do zakładania spółek i spółdzielni handlowo - surowcowych, a nawet wytwórczych w poszczególnych zawodach. Rząd Polski w noweli do ustawy przemysłowej, wydanej w maju r. b. uwzględniając ujawniające się w rzemiośle dążenia dał prawne podstawy, ułatwiające tworzenie się tego rodzaju organizacyj zbiorowej pracy rzemieślniczej, dzięki ustanowieniu możliwości powstawania rzemieślniczych Związków gospodarczych. Nowela ta stwarza podstawy prawne, które mają umożliwić rzemieślnikom zakładanie organizacyj gospodarczych w celu wykonywania robót i dostaw dla instytucyj rządowych i komunalnych, przerastających często możliwości gospodarcze poszczególnych warsztatów rzemieślniczych.

Związki gospodarcze umożliwią również rzemiosłu rozwiązanie zagadnienia zorganizowania zbytu swych wyrobów na rynku wewnętrznym i zagranicznym przez tworzenie **specjalnych spółek** i biur handlowych, oraz przez organizowanie produkcji nowych artykułów, dotychczas przez rzemieślników niewyrabianych lub sprowadzanych jeszcze z zagranicy.

W ten sposób dąży rzemiosło do rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu dla swej wytwórczości, a zarazem do usamodzielnienia się kraju od produkcji zagranicznej.

O ile chodzi o **dotarcie rzemiosła do rynków zagranicznych,** to jest to jedno z zagadnień najbardziej obecnie aktualnych dla rzemiosła. Niektóre zawody rzemieślnicze już obecnie eksportują swe wyroby zagranicę, jak: rękawicznictwo, białoskórnictwo, krawiectwo, bednarstwo, szewctwo, wędliniarstwo, stolarstwo i t. p. — Możliwości eksportu ze względu na solidność i taniość polskiej wytwórczości rzemieślniczej są duże. Wykorzystanie ich jednakże wymaga całego szeregu prac przygotowawczych, mających za zadanie zbadanie dokładnie możliwości i warunków eksportowych tych lub innych artykułów do różnych państw.

K. L.

Eksport wyrobów rzemiosła a polska emigracja

Rzemiosło polskie, dążące do zwiększenia swej produkcji i zatrudnienia, szuka nowych rynków dla swych wyrobów.

Jest to dążenie 320.000 zakładów, około 70 różnych gałęzi produkcji rzemieślniczej.

Samodzielne warsztaty i spółki poszczególnych rzemiosł, mogą eksportować w wielkich ilościach najróżnorodniejsze wyroby, jak o tem świadczy następujące zestawienie odnośnie 29 rzemiosł.

W ogólnej sumie eksportu polskiego, przedstawiającego w 1933 r. wartość 827 milj. zł. wywóz artykułów wchodzących w zakres produkcji rzemieślniczej reprezentował ogółem wartość 79 milj. zł. przyczem znaczna tego wywozu część pochodziła z zakładów rzemieślniczych. Analiza pozycyj wywozowych pozwala na zgrupowanie następującego zestawienia, ilustrującego ilość i wartość wywiezionych wyrobów z podziałem na grupy.

ZESTAWIENIE ILOŚCI I WARTOŚCI WYWIEZIONYCH WYROBÓW WCHODZĄCYCH W ZAKRES PRODUKCJI RZEMIEŚLNICZEJ W 1933 R.

Produkty spożywcze 11.851.00 zł. (74.131q).

Produkty zwierzęce (kości sur. pal. śrut. skóry, futra surowe, futra wyprawione, obuwie i t. p. 27.104.000 zł. (149.064q)

Mater. i wyr. drzewne

(wyr. cies. bedn. kołodz., meble inne wyr. stol. tok. wyr. koszykarskie) 20.858.000 zł. 622.077q)

Materjały budowl. i wyroby ceramiczne.

41.000 zł. (259q)

Metale i wyroby z metali.

żelazo, wyroby kotlarskie, kute i t. d. 2.155.000 zł. (17.843q)

Wyroby z metali szlachetnych.

Wyroby i metale szlach. 205.000 zł. (505.755 gram)

Maszyny i aparaty.

Silniki 1.245.000 zł. (5.457 q)

Wyroby zegarmistrzowskie 22.000 zł.

Instr. muzyczne 95.000 zł. (123q)

Środki komunikacyjne 20.000 zł. (93q)

Papier i wyroby pap. 106.000 zł. (373q)

Książki, pisma i obr. 1.530.000 zł. (2.320q)

Materj. i wyr. włókn. liny, powrozy, sznurki sieci rybarskie i inne tkan. 773.000 zł. (10.656q)

Odzież i konfekcja 12.246.000 zł. (17.992q)

Galanterja 725.000 zł. (176q).

Instrumenty i przybory szkolne 177.000 zł. (51q)

Razem 79.159.000 zł. (900.620q)

Przeprowadzone badania uzasadniły pogląd, że dotychczasowy eksport wyrobów rzemiosła może być znacznie zwiększony.

Przedmiotem eksportu, poza obecnie wywożonemi towarami, może być jeszcze cały szereg innych wyrobów rzemieślniczych. Rynek zbytu dla wyrobów rzemieślniczych może być jeszcze znacznie rozszerzony. Ujemny bilans handlowy Polski z wieloma Państwami zamorskiemi daje przy obecnych formach wymiany międzynarodowej podstawę do forsowania eksportu wyrobów rzemieślniczych.

Wywóz wyrobów rzemiosła leży w interesie Państwa, gdyż przy ręcznej technice produkcja rzemieślnicza daje zatrudnienie znacznej ilości ludzi.

Zdolność wytwórcza zakładów rzemieślniczych jest tak elastyczna, że wywóz wyrobów rzemieślniczych wartości **kilkuset miljonów złotych jest zupełnie możliwy.**

Dla osiągnięcia tego konieczne jest: 1) odpowiednie zorganizowanie produkcji rzemieślniczej i nastawienia jej na eksport, 2) przeprowadzenie na rynkach zagranicznych propagandy i reklamy wyrobów polskiego rzemiosła i zdobycie odpowiednich zamówień.

Przygotowanie rzemiosła do podjęcia masowego eksportu jego wyrobów jest już w pełnym toku.

W całej Polsce powstają i dalej będą zakładane zrzeszenia wytwórni rzemieślniczych zdolnych do dobrego wykonania większych ilości standaryzowanych wyrobów według określonego typu. Biura Eksportowe przy niektórych Izbach Rzemieślniczych już sprawują nadzór nad dobrem i punktualnem wykonaniem zamówień. Banki Państwowe i prywatne i spółdzielnie oraz komunalne kasy oszczędności skłonne są do udzielania wytwórniom rzemieślniczym i ich spółkom odpowiedniej pomocy kredytowej. Dla scentralizowania akcji eksportowej rzemiosła i ułatwienia odbiorcom zagranicznym nawiązywania kontraktu z eksporterami wyrobów rzemiosła jest obecnie organizowane przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — centralne **Biuro Informacyjno - Handlowe Rzemiosła.** — Do czasu powstania tego biura wstępne za niego czynności spełnia Związek Izb Rzemieślniczych R. P.

Jak z powyższego wynika rzemiosło dąży do właściwego zorganizowania się w celu dostarczenia odbiorcy zagranicznemu wyrobów dobrych i tanich w oznaczonym ściśle terminie umownym.

Dla zapoznania rynku zagranicznego z wyrobami polskiego rzemiosła są wysyłane: oferty, kolekcje i cenniki. W rezultacie prowadzonej akcji napływają zamówienia jednak w ilości jak dotąd niedostatecznej. W obecnych czasach pozyskanie nowych odbiorców nasuwa bowiem wiele trudności.

W pokonaniu tych trudności, w zdobyciu konsumentów zagranicznych, może rzemiosłu polskiemu wydatnie pomóc Polak na obczyźnie — Polak - wychodźca.

Przed Polską Emigracyjną stoi wielkie zadanie propagandy polskich wyrobów.

Zadanie to spełnia wobec kraju każdy Niemiec, Włoch, Anglik czy Japończyk, żądając w magazynach zagranicą wyrobu oznaczonego marką: **„Made in Germany", „Made in Italja", „Made in England"** lub **„Made in Japan".** Niech więc i każdy Polak żąda towaru zaopatrzonego marką: **„Wyrób polski" — „Made in Poland".** Gdy kupi taki towar napewno tego nie pożałuje, zresztą Polacy, będący obecnie na Zjeździe w Warszawie sami mogą się przekonać, że wyroby polskie są dobre, tanie i trwałe.

Jednocześnie, gdy każdy Polak wśród swych znajomych będzie zachwalać na obczyźnie towary polskie, napewno ludzie zaczną się niemi interesować, a następnie je żądać i kupować.

Do uprawiania takiej propagandy każdy Polak zagranicą jest wprost zobowiązany rozumnie pojętą własną ambicją narodową.

Wyniki takiej akcji mogą dać dla Polski olbrzymie wprost wyniki.

Na świecie jest **8 miljonów Polaków**, gdy więc każdy z nich choć za 100 zł. rocznie kupi polskich towarów, to wówczas zwiększy o 800 miljonów zł. rocznie obrót handlowy z Polską, przyczyni się do podwojenia dotychczasowego eksportu polskiego, tak wielce niedostatecznego wobec roli, jaką Polska zajmuje w świecie.

Żądając wyrobów polskich w zakresie artykułów odzieżowych (ubrania, obuwie i t. p.), spożywczych, (wędliny, ciastka, cukierki), urządzeń domowych (meble i t. p.) — Polacy zagranicą będą kupować wyroby polskiego rzemiosła, **przyczyniając się wydatnie do jego rozwoju, za co miljon ludzi żyjących z rzemiosła w Polsce będzie im szczerze wdzięczny.**

Ludwik Piekarski.

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu p. premjera L. Kozłowskiego

Dnia 1 sierpnia r. b. odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R., podczas którego p. premjer **dr. L. Kozłowski** wygłosił obszerne przemówienie na temat gospodarczej sytuacji Polski i zamierzeń rządu w dziedzinie polityki gospodarczej. Mowa p. premjera rzuciła jasne światło na obecną sytuację Polski i dała dokładny przegląd prac rządu na wszystkich odcinkach walki o lepsze jutro. P. premjer wychodzi z dwóch założeń: po pierwsze — przezwyciężenie obecnego kryzysu może nastąpić tylko przez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym, poziomie. Po drugie — podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodszych pokoleń opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej. A oto poszczególne odcinki drogi, któremi rząd będzie dążył do naprawy stosunków gospodarczych:

Stała i zdrowa waluta.

Stała i zdrowa waluta stanowi główną podstawę rozwoju kapitalizacji wewnętrznej. Zrównoważony budżet jest jedną z koniecznych podstaw stałej waluty. Dlatego przykazania: stałości złotego i równowagi budżetowej — są przykazaniami obowiązującemi niezmiennie rządy pomajowe — tak samo w dobrych, jak i w złych czasach.

Obowiązującemi — to znaczy, że czyni się bezustanne, nieraz bardzo ciężkie i bolesne wysiłki, aby tych stałych elementów naszej polityki gospodarczej na szwank nie narazić.

Należy także stwierdzić z dumą, że wysiłki te doprowadziły do celu: waluta nasza jest odcinkiem niezagrożonym.

Zagadnienie cen.

Jednym z elementów, wymagających wyrównania, są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyc" cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. Nożyce te trzeba zamykać z dwóch stron: przez zniżkę cen towarów nabywanych przez rolnika i zwyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych.

Zajmę się najpierw sprawą cen przemysłowych. W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność lub nawet opór i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się elementów naszej struktury gospodarczej do nowej rzeczywistości życia.

Pewne wyniki zostały już tutaj osiągnięte, jakkolwiek zresztą działo się to dopiero pod naciskiem Rządu bez należytej inicjatywy prywatnej społeczno-gospodarczej, która wbrew zasadom realizmu nie reagowała należycie na nakazy zmienionej sytuacji ekonomicznej.

Mówiąc o zniżce cen przemysłowych, natykamy się na problem oddłużenia przemysłu, oddłużenie musi bowiem torować drogę zniżce cen.

Pewne rezultaty zostały już w tym zakresie osiągnięte, przyczem należy stwierdzić, że nacisk zniżkowej tendencji cen zrobił tutaj swoje, sprowadzając zarówno dłużnika, jak i wierzyciela na grunt nowej rzeczywistości.

W dalszym ciągu, omawiając zagadnienie cen, p. premjer poruszył konieczność zwiększenia cen produktów rolnych, które w Polsce stoją na poziomie b. niskim. W dalszym ciągu premjer Kozłowski omówił ceny surowców pochodzenia rolniczego i reformę taryf kolejowych. W sprawie dotyczącej obciążeń publicznych, p. premjer stoi na stanowisku, że przedewszystkiem trzeba szukać sposobu na ogólne zmniejszenie obciążenia dochodu społecznego.

Ubezpieczenia społeczne i zagadnienia świata pracy.

Jedyną poważną formą organizacyj pracowniczych są związki zawodowe. Ruch zawodowy w Polsce rozbity jest jednak na kilka zwalczających się Central, poza któremi istnieje wiele związków nie należących do żadnej Centrali.

Taki stan rzeczy ciąży fatalnie na kształtowaniu się stosunku warstw pracujących i do interesów warsztatów pracy; gorzej jeszcze: taki stan rzeczy demoralizuje psychikę pracownika.

Walka pomiędzy związkami o wpływ, o Rząd dusz — z konieczności sięga ciągle do arsenału demagogji.

A przecież w tym właśnie chaosie organizacyjnym wypada nam montować tak ważny dla Państwa aparat rozjemstwa; z tym chaosem zazębia się od początku do końca całe nasze ustawodawstwo socjalne.

Bez wyraźnej i zdecydowanej pomocy Państwa świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organizacyjnych, a przez to długo jeszcze w organizmie Państwa nie będzie odgrywał tej roli, jaka mu jest przeznaczona.

Nie zrobiliśmy żadnego błędu, wyrywając cały nasz aparat opiekuńczy, zbudowany na dotychczasowem ustawodawstwie, z domeny wpływów opozycji politycznej. To musiało być zrobione. Zrobimy jednak błąd, jeżeli obecny stan

rzeczy pełnego zbiurokratyzowania tego aparatu pozostawimy nadal.

Rewizja ubezpieczeń społecznych.

Rząd zająć się musi przedewszystkiem rewizją organizacji ubezpieczeń społecznych.

Koszt tych ubezpieczeń ogromnym ciężarem obarcza cały świat pracy w Polsce.

Przy obecnych niskich zarobkach robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki.

Utrzymujemy ogromną instytucję, z której — trzeba prawdzie w oczy spojrzeć — nikt nie jest zadowolony.

A przecież dopiero niedawno włożyliśmy niemały wysiłek przy opracowaniu i uzgodnieniu w Sejmie t. zw. ustawy scaleniowej.

Ustawa zespoliła wprawdzie ubezpieczenia, lecz ich bynajmniej nie usprawniła.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności gruntownej rewizji tej ustawy.

Zrzeszenia gospodarcze.

Rola organizacyj gospodarczych w Polsce, zarówno wolnych jak i przymusowych, nie została jeszcze wyjaśniona w sposób dostateczny.

Organa samorządu gospodarczego mogą odegrać znakomitą rolę w nastawieniu przemysłu na tory rzeczywistości państwowej oraz ekonomicznej. Zadaniem samorządu winno być wywoływanie i przyśpieszanie procesów doskonalenia i dostosowywania się życia gospodarczego do warunków zdrowego bytu naszego systemu ekonomicznego. Winien on zatem stawiać sobie w tym zakresie określone zadania i ogniskować w należytym stopniu siły społeczne dla ich realizacji.

Potrzeby rzemiosła.

Sytuacja gospodarcza w rzemiośle na skutek stopniowego ożywienia się spożycia, uległa w ostatnim czasie również pewnej poprawie. Doceniam jednak, że położenie rzemiosła jest ciągle jeszcze bardzo trudne i że w szczególności zagadnienie odpowiednio nisko oprocentowanego i dobrze rozprowadzonego kredytu rzemieślniczego, jako też zagadnienie celowej organizacji gospodarczej rzemiosła i zapewnienia mu rynków zbytu, wymagają wielkiej troski i wysiłku państwa.

Nieznaczna, ale wyraźna poprawa.

W położeniu gospodarczem Polski w r. 1933 nastąpiła nieznaczna, lecz wyraźna poprawa.

W ciężkich przemysłach surowcowych, szczególnie w węglu i żelazie, tak symptomatycznych dla obrazu ogólnej sytuacji, objaw ten jest zupełnie wyraźnie widoczny.

Analogiczne objawy w pewnym stopniu obserwuje się także w poszczególnych działach produkcji przetwórczej.

Charakterystycznem jest, że stosunkowo największa poprawa zarysowuje się właśnie w tych gałęziach, które przyswoiły sobie metody ogólnej naszej polityki gospodarczej, umiały pójść na ograniczenia, umiały dostosować się do nowych warunków gospodarczych, zmniejszyć swe koszta produkcji i obniżyć ceny.

W zakończeniu swego przemówienia p. **premjer podniósł, że rząd pragnie pracować oszczędnie i praktycznie — pracować tak, aby prosty człowiek, człowiek pracy rąk swoich w mieście i na wsi rozumiał i wiedział, że się troszczy o jego sprawy. Rzetelną pracą pójdziemy ku lepszemu jutru!**

Stan eksportu przetworów mięsnych

Eksport przetworów mięsnych z Polski posiada doniosłe znaczenie nietylko dla rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, które ma niewielki zbyt w kraju spowodu zmniejszonej konsumcji, ale również spowodu ewolucji, jaka się dokonywuje w wytwórstwie mięsnem. Przemysłowa, zmechanizowana produkcja zaczyna coraz natarczywiej napierać na ten dział wytwórczości rękodzielniczej. Niebezpieczeństwo grozi nietylko tysiącom rękodzielniczych warsztatów wędliniarskich, ale zagraża również jakości przetworów mięsnych, które mogą ulec zasadniczej zmianie w kierunku ujemnym. Dotychczas bowiem wyroby wędliniarskie cieszyły się zasłużoną sławą, jako artykuł pierwszej potrzeby, konsumowany przez szerokie rzesze tak ubogiej, jak i zamożnej ludności miast. Jest to bowiem artykuł, przygotowany do natychmiastowego spożycia, który szybko i tanio tworzy podwieczorek czy kolację ludzi, liczących się z groszem. Wysoka jakość polskich wędlin zasadza się głównie na tem, że są one wytworem pracy ręcznej czeladnika, czy mistrza wędliniarskiego, który sam często jest właścicielem przedsiębiorstwa t. j. przetwórni i sklepu i sam sprzedaje swoje wyroby we własnym sklepie. Tak samo, jak fabryczna produkcja artykułów przemysłowych, które były dawniej wyrabiane przez rzemiosło, zabiła ich trwałość, indywidualny, niejednokrotnie artystyczny wygląd, tak i fabryczna produkcja przetworów mięsnych odbije się przedewszystkiem na ich jakości i ich smaku.

Nietylko jednak dla rzemiosła ma eksport przetworów mięsnych specjalne znaczenie. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne dla rolnictwa, szczególnie drobnych gospodarstw włościańskich, zajmujących się hodowlą trzody chlewnej. Gdyby przyszło zmniejszyć jej jakość, byłoby to równoznaczne z dalszem pogłębieniem niedoli szerokich rzesz włościańskich, czemu Rząd jak i samorządy gospodarcze przeciwdziałają z wielkim wysiłkiem energji i pieniędzy.

Tymczasem sprawa zbytu trzody chlewnej przedstawia się wybitnie niekorzystnie. Bezpowrotnie minęły te czasy, gdy mogliśmy wywieść corocznie ca 1.000.000 sztuk trzody chlewnej w formie żywca, który nie był coprawda najbardziej racjonalnym sposobem zbytu, ale w każdym razie umożliwiał usunięcie nadwyżki z rynku krajowego do Austrji i Czechosłowacji. Zawodzą nadzieje na umieszczenie tych nadwyżek na rynku niemieckim wobec prądów gospodarczych, jakie tam powstały i są realizowane. Zawodzi również eksport bekonowy, który miał być klapą bezpieczeństwa wobec zamierającego eksportu żywca. Eksport bowiem ten doszedł do imponującej cyfry rocznej 1.000.000 sztuk trzody chlewnej, a więc niejako całkowicie rekompensował zamierający wywóz żywca. Niestety jednak, w ostatnim roku uległ poważnemu załamaniu. Horoskopy tego eksportu na przyszłość nie są dobre, przeciwnie, realnie rzecz biorąc, trzeba stwierdzić, że eksport ten będzie malał z roku na rok. Dopiero w tem naświetleniu okazuje się w

całej pełni znaczenie eksportu przetworów mięsnych. Rozwiązanie tego zagadnienia dałoby nam idealne wyjście, któreby pozwalało na utrzymanie hodowli trzody chlewnej na dotychczasowym poziomie — stworzyłoby możliwości zbywania nadwyżki zagranicą, co ma olbrzymi wpływ na wysokość i rentowność na obszernym rynku wewnętrznym, nie mówiąc już o tem, że pozbawienie naszego bilansu handlowego równowartości za wywiezioną nadwyżkę trzody chlewnej nie dałoby się wyrównać eksportem innych artykułów.

Obecny stan eksportu przetworów mięsnych.

Eksport przetworów mięsnych, w ścisłem tego słowa znaczeniu, rozpoczął się bardzo niedawno, zaledwie przed czterema laty.

Przedwojenny bowiem eksport z Krakowa do Wiednia, z Warszawy do Moskwy, z Poznania do Berlina był wewnętrznym w obrębie państw zaborczych; ówczesny producent wędlin nie był eksporterem, nie sprzedawał towarów zagranicę, nie załatwiał formalności celnych, nie przedstawiał dokumentów załadowania do zapłaty bankom zagranicznym, jednem słowem — nie dokonywał żadnej z czynności eksportowych. Niemniej stwierdzić wypada, że jakość tych artykułów znalazła uznanie na rynkach zbytu.

Z tych to przedwojennych czasów pozostała na rynku austrjackim wyrobiona marka kiełbasy krakowskiej, która jest polską specjalnością. Jest to kiełbasa grubo krajana, z najlepszych części mięsa wieprzowego z dodatkiem 15% do 25% cielęciny (młodych byczków) z wkrajanemi kostkami tłuszczu (cienkiej słoniny) z odpowiednią przyprawą w jelicie końskiem lub wołowem. Kiełbasa jest podczas wędzenia przypiekana, co jest jedną z jej charakterystycznych cech i co nadaje jej specjalny smak.

Za kiełbasę krakowską uznać należy również tak zwaną polędwicową, do której wyrobu używa się mięsa polędwicowego oraz t. zw. kiełbasę krakowską siekaną, która różni się od krajanej tem, że części mięsa wieprzowego i tłuszczu nie są krajane w grube kostki, lecz zwyczajnie siekane. Do kiełbasy siekanej używa się jelit wieprzowych tak zw. kiełbaśnic.

Powodzenie eksportu zależy w wysokim stopniu od dobrych traktatów handlowych. Niestety przetwory mięsne nie stanowiły, w naszej pierwszej fazie zawierania traktatów handlowych artykułu, dla którego nasze delegacje handlowe starały się o uzyskanie koncesji od innych państw.

Po wojnie zaczęły wszystkie państwa stosować politykę samowystarczalności aprowizacyjnej, dlatego popierały swoje własne rolnictwo i odgradzały się wysokim murem ceł i innych utrudnień w stosunku do środków żywności, pochodzących z zagranicy. Tendencja ta istnieje i dzisiaj, a nawet wzmaga się coraz więcej i doprowadziła do skrystalizowania się tak zw. teorji autarkji gospodarczej, skonkretyzowanej poraz pierwszy przez tak poważny autorytet ekonomiczno - finansowy, jakim jest Dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy Niemieckiej. Ten prąd jest zrozumiały z tego powodu, że wszystkie państwa pamiętają wielkie trudności aprowizacyjne i cierpienia swej ludności podczas ostatniej wojny światowej. Ale nietylko państwa bliższe i dalsze, z któremi zawieraliśmy traktaty handlowe, niechętnie dopuszczały przywóz naszych środków żywnościowych. Bodajże jeszcze ważniejszą przyczyną była nasza własna polityka gospodarcza, którą możemy nazwać prokonsumencką, a która polegała na tem, że pomni niedostatków aprowizacji ludności podczas wojny, staraliśmy się zapewnić jaknajwiększą ilość środków żywności po niskich cenach naszemu robotnikowi, wychodząc z tego założenia, że niskie koszty utrzymania doprowadzą do taniości robocizny, a więc do taniości naszej produkcji przemysłowej, którą spodziewaliśmy się eksportować na większą skalę. Nic więc dziwnego, że nasze delegacje handlowe nie starały się o przywileje dla eksportu środków żywności, skoro kontrahent zagraniczny tego przywileju nie chciał uznać, a krajowa polityka głosiła, że eksport środków żywności — jest zbrodnią, skoro te środki żywności były zakazane do wywozu, albo też ich wywóz był hamowany przez wysokie cła wywozowe. Dzisiaj eksport środków żywnościowych już nie jest zbrodnią, przeciwnie jest uważany za plus, za bohaterstwo gospodarcze i obowiązek narodowy. Niestety, złe traktaty handlowe, zawarte w warunkach powyżej opisanych, stanowią obecnie przeszkodę nie do pokonania.

Mimo tak niekorzystnego tła dla eksportu przetworów mięsnych, mamy do zanotowania fakt rozpoczęcia tego eksportu i zdobywania rynków tak trudnych, jak: amerykański, chiński, oraz rynki afrykańskie. Jest to rezultat celowej, konsekwentnej, wytężonej pracy miarodajnych czynników, w pierwszym zaś rzędzie Państwowego Instytutu Eksportowego, który w początkach roku 1930 doprowadził do zorganizowania Polskiego Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin i troskliwą opieką otoczył pionierską pracę tego Związku. Związek zgrupował w sobie całe eksportowe przetwórstwo mięsne poza bekoniarstwem, ruszył z miejsca wytwórstwo konserw mięsnych, przyczynił się w bardzo wydatnym stopniu do zahamowania przywozu zagranicznych tłuszczów wieprzowych, a nawet dał impuls do poprawienia rodzimego wytwórstwa ekstraktów mięsnych, za które niepotrzebnie płacimy blisko 2 miljonowy haracz roczny, co jest dziwne i nienormalne w kraju par excellence rolniczym, mającym nadmiar produktów hodowlanych.

Inż. rol. *Leon Żelaski.*

(C. d. n.).

PRZETARG NA BUDOWĘ PERONU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót przy budowie peronu osobowego i odwodnienia wykopu na stacji Warszawa Główna. Termin składania ofert upływa o godz. 15-tej dnia 13 sierpnia 1934 r. b. Oferty należy składać w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa Nr. 74. Szczegółowe warunki przetargu i ślepy kosztorys oferenci mogą otrzymać w Dziale Inwestycyjnym Wydziału Drogowego ul. Targowa Nr. 74. Tamże zasięgnąć można bliższych informacyj w sprawach związanych z niniejszym przetargiem.

Zadania wychodźtwa

O ile sobie uprzytomnimy, że w krajach ościennych i na wychodźtwie mieszka około **8 milj. rodaków**, t. j. niemal o 20% więcej niż wynosi cała ludność miejska w kraju, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że znaczenie i wpływ emigracji na nasze stosunki gospodarcze i społeczne mogłyby być ogromne.

Mogłyby być, ale, niestety, jeszcze nie są!

Wychodźtwo polskie żyje odrębnem życiem — a przynajmniej żyło tak do ostatnich lat. Dopiero, gdy na całym świecie powstał kryzys, każdy musi się z tem liczyć, iż może przyjść chwila, że będzie musiał wrócić na rodzinne pielesze. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że na całym świecie robi się ciasno, a w Polsce jest jeszcze tyle pola do pracy!

Nie należy się temu dziwić. Okres „prosperity" wszystkich wyprowadził z równowagi. Obecnie jednak widzimy, że następuje pewne uspokojenie w stosunkach gospodarczych i mamy nadzieję, że wpłynie ono również dodatnio na bieg naszego życia państwowego. W każdym wypadku należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich paru lat nastąpiło bardzo duże zbliżenie z kołami wychodźtwa, które powinno dać bardzo dodatnie wyniki na polu kulturalnem i ekonomicznem. Ale, przystępując do rozważań na ten temat, musimy stwierdzić, że my nie jesteśmy też bez grzechu.

Przedewszystkiem musimy zmienić nasz dotychczasowy pogląd na wychodźtwo. Sam fakt wychodźtwa nie jest nieszczęściem, a jednostki udającej się na emigrację nie należy najprzód bardzo żałować, a potem łatwo o niej zapomnieć. W wieku radja, samolotów i telegrafu można utrzymać kontakt z krajem i najbliższymi, a nawet oddać na obczyźnie wielkie usługi dla kraju i rodaków.

W jednym z obcych języków istnieje nawet piękne powiedzenie, że **„dla kogo Pan Bóg łaskaw, tego śle w daleki świat"**. Istotnie zwiedzenie obcych krajów ma dużo uroku. Mniej ma uroku wyjazd na pracę zarobkową do nieznanego kraju w trudnych obecnie warunkach ekonomicznych. Ale do stanu obecnego, przyznajmy się, przyczynił się głównie brak należytej organizacji tego ruchu.

Mistrzami w opanowaniu świata byli Anglicy, a przed wojną dopiero zaczęli ich naśladować Niemcy. Anglicy już od kilku wieków badają każdy kawałek ziemi i starają się wyciągnąć z niego jak najwięcej korzyści dla siebie.

Jeszcze w zeszłem stuleciu znakomity ich przedsiębiorca **Tomasz Cook** rozpoczął zakładanie biur podróży, które początkowo pod postacią biur turystycznych dawały przedsiębiorcy i podróżującemu Anglikowi informację, pomoc i radę.

Cook, najpierw stolarz, a potem ogrodnik i apostoł wstrzemięźliwości, zapoczątkował ruch turystyczny angielski, który w dużym stopniu wyszkolił Anglików na znakomitych podróżników i doskonałych agentów handlowych, przyczyniając się w dużym stopniu do rozwoju dróg komunikacyjnych wodnych i handlu zamorskiego W. Brytanji.

To też towary angielskie znajdowały się wszędzie, bo Anglik potrafił również wprowadzić na nie modę. Angielskie materjały włókiennicze, angielski „wisky" i porter, angielskie meble itp. zawsze docierały tam, gdzie było choć paru emigrantów angielskich.

Przed wojną podobną akcję rozpoczęli na wielką skalę Niemcy, którzy niezwykle szybko rozwinęli swe linje okrętowe i przy pomocy wielkich subwencyj potrafili najtaniej przewozić pasażerów do wszystkich niemal większych portów świata. I znów za biurem okrętowem niemieckiego towarzystwa okrętowego śpieszył niemiecki agent handlowy, który sprzedawał: niemiecką galanterję żelazna, bawarskie piwo, lekarstwa, chemikalje i różne litografje, a nawet obrazy religijne.

Niewątpliwie obecnie stosunki bardzo się zmieniły i metod przedwojennych nie można naśladować, gdyż to do niczego nie doprowadzi. Ale przecież są inne też skuteczne środki i sposoby działania. Musimy pamiętać, że dość znaczne ośrodki życia na obczyźnie mogą doskonale spełnić rolę **propagatorów towarów polskich zagranicą.**

Podobnie i obecnie w kolonjach polskich powinna być specjalnie propagowana „moda polska", która ma nietylko wzorować się na żurnalach zagranicznych, ale opierania się na zasadach, surowcach i towarach polskich.

Powinny być sprowadzane meble krajowe, bo są nawet najtańsze. Wprowadzając te zasady w czyn, wychodźtwo osiągnie podwójne korzyści. Przedewszystkiem stworzy miłe i swojskie otoczenie dla swego życia codziennego, które go będzie zbliżać do kraju, powstrzyma pęd fali wynaradawiającej młodzież, a równocześnie **poprze w ten sposób materjalnie rolnictwo, przemysł i rzemiosło polskie.**

Również ważną rzeczą jest, aby młodzież nasza mogła wyjeżdżać zagranicę i uczyć się poznawać obcych i stosunki w innych krajach. Niestety, obecne młode pokolenie, jak powiedział ktoś słusznie: tylko **„kopie piłkę, kajakuje i chodzi do kina"**, a nie chce zdawać sobie sprawy z tego, że życie nie będzie się układać nadal łatwo, a może nawet trudniej, i że trzeba zawsze ciężko walczyć o kawałek chleba. Dla tych „piecuchów" wyjazd w świat i poznanie trudnych warunków życia, stosunków na obczyźnie i konkurencję, którą muszą zwalczyć nasi wychodźcy, może mieć przełomowe znaczenie. Dlatego też zagadnienie wymiany młodzieży na praktyki wakacyjne, może odegrać niezwykle doniosłą rolę i powinno być szczegółowo omówione.

Z powyższego wynika niezbicie, że zbliżenie wychodźtwa do macierzy ma bardzo poważne i oparte na wzajemnych korzyściach znaczenie.

Korzyści te są obopólne, a wpływ moralny tej konsolidacji niezwykle ważki. Zarówno powaga Polski jako mocarstwa wzrasta, gdy może stwierdzić, że jest już obecnie blisko 40 milj. narodem, jak i zyskują emigranci, gdyż pomoc i opieka potężnej ojczyzny zawsze umacnia ich pozycję i znaczenie w każdem państwie.

Dlatego też niewątpliwie zapoczątkowana w tem zrozumieniu w większym zakresie praca Wszechświatowego Związku Polaków musi dać bogate i obfite plony!

A. Z.

Samorząd Rzemieślniczy a Międzynarodowe Organizacje Rzemieślnicze

Współpracę rzemiosła polskiego na terenie międzynarodowym należy rozważać w uwzględnieniu 3 międzynarodowych organizacji rzemieślniczych, a mianowicie:

1. **Międzynarodowy Instytut Rzemiosła z siedzibą w Paryżu.**
2. **Międzynarodowy Instytut Klas Średnich w Brukseli.**
3. **Międzynarodowe Centrum Studjów Rzemieślniczych w Rzymie.**

Podstawy współpracy organizacji rzemieślniczych europejskich w skali międzynarodowej zostały ustalone na pierwszym międzynarodowym Kongresie Rzemieślniczym w Rzymie w roku 1930. W roku 1931 na Drugim Międzynarodowym Kongresie w Paryżu został uchwalony statut Międzynarodowego Instytutu Rzemieślniczego. Rzemiosło polskie nie zgłosiło do dnia dzisiejszego swojego akcesu do tego instytutu.

III-ci Międzynarodowy Kongres Rzemiosła miał się odbyć w roku 1933 w Budapeszcie. Kongres ten jednak nie odbył się wskutek rozbieżności poglądów Centralnych Organizacji Rzemieślniczych w niektórych państwach, jak naprzykład: Italji, Niemiec, Węgier i t. d. na działalność Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła.

Była Rada Izb Rzemieślniczych R. P. przyczyniła się również w lwiej części do odłożenia zwołania III-go Międzynarodowego Kongresu Rzemieślniczego, gdy dowiedziała się, że Międzynarodowy Instytut Rzemiosła został pominięty przez inicjatorów i organizatorów III-go Międzynarodowego Kongresu Rzemieślniczego. Była Rada Izb Rzemieślniczych stanęła w tym wypadku na gruncie apolityczności w dziedzinie ruchu międzynarodowego rzemiosła i konieczności ścisłej i pełnej zaufania atmosfery współpracy Centralnych Organizacji Rzemieślniczych w poszczególnych państwach.

Mieliśmy możność wskazać przyczyny zniechęcenia niektórych organizacyj rzemieślniczych do Międzynarodowego Instytutu Rzemiosła, który faktycznie już nie istnieje, gdyż przestał działać wskutek braku środków finansowych.

Międzynarodowy Instytut Rzemiosła, bez żadnej wątpliwości, był powołany do odegrania wielkiej roli w historji rzemiosła.

Po jego powstaniu w roku 1931 w miesięczniku „Życie Rzemieślnicze", tak scharakteryzowałem nowopowstający instytut:

„Są bezwzględne luki w organizacji tej instytucji, jak np. wybranie Rzymu, jako siedziby Społecznej dla Sekretarjatu Administracyjnego i Paryża siedziby Społecznej dla Instytutu. To rozłączenie wpłynie na pracę Instytutu.

Francuzi i Włosi pod pretekstem organizowania pierwszych Międzynarodowych Kongresów Rzemieślniczych, t. zn., pod pretekstem spowodowania ogólnego ruchu rzemieślniczego, a co za tem idzie, położenie „zasług" dla dobra rzemiosła w Europie, domagali się zapłaty „moralnej", proponując miasta: Paryż i Rzym jako miejsca na siedziby społeczne dla Międzynarodowego Instytutu i Sekretarjatu Administracyjnego. Kongres uległ mniejszości.

Międzynarodowy Instytut Rzemiosł okazał się jako machina administracyjna zbyt uciążliwa, skomplikowana i kosztowna. Nie wytrzymał próby życiowej.

O ile Międzynarodowy Instytut Rzemiosła jest kreacją niedawną, bo zaledwie parę lat liczącą, o tyle Międzynarodowy Instytut Klas Średnich posiada bogatą, długoletnią historję. Międzynarodowy Instytut Klas Średnich nie jest wprawdzie organizacją wyłącznie rzemieślniczą to jednakże nie należy zapominać, że rzemieślnicy w obszernem, a nie tradycyjnem, tego słowa znaczeniu stanowią trzon tej organizacji. Nic więc dziwnego, że organizacje rzemieślnicze niektórych państw przystąpiły do Międzynarodowego Instytutu Klas Średnich w Brukseli. Do nich w pierwszym rzędzie należy zaliczyć: organizacje rzemieślnicze w Niemczech, Szwajcarji, Belgji i t. d.

W latach 1932 i 1933 rzemiosło polskie utrzymywało żywy kontakt z Międzynarodowym Instytutem Klas Średnich w Brukseli. W roku 1932 rzemiosło polskie było reprezentowane na Międzynarodowym Kongresie Klas Średnich w Gandawie przez p. Kazimierza Jaroszewskiego, który wygłosił referaty na następujące tematy: 1) Interwencja Klas Średnich, stanowiących blok, jest potrzebą chwili. 2) Ustawodawca może ułatwiać spełnienie misji klasom średnim.

Rzemiosło polskie odegrało również poważną rolę, przedewszystkiem w czasie konferencji w Gandawie w dniu 14—18 września 1932 r. gdy chodziło o poparcie stanowiska delegacji belgijskiej, która dążyła do utworzenia w tym czasie komisji z siedzibą w Brukseli, a która miała na celu przygotowanie terenu do przystąpienia klas średnich do Międzynarodowego Biura Pracy.

Rzemiosło polskie nie przystąpiło do Międzynarodowego Instytutu Klas Średnich.

Pozostaje jeszcze do omówienia stosunek Samorządu Rzemieślniczego do Międzynarodowego Centrum Studjów Rzemieślniczych w Rzymie. Centrum to objawia swą żywotność w skali międzynarodowej szczególnie w dziedzinie wydawniczej. Wydaje obecnie biuletyn, zawierający informacje o stanie rzemiosła w poszczególnych krajach, jak również pod tyt. „Zagadnienia Rzemiosła". Do Międzynarodowego Centrum Naukowo-Rzemieślniczego w Rzymie przystąpiły następujące organizacje rzemieślnicze: Niemiec, Austrji, Bułgarji i Danji. Ponadto organizacje rzemieślnicze Finlandji, Norwegji i Szwecji wyraziły również gotowość przystąpienia do Międzynarodowego Centrum Rzemiosła w Rzymie.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. również został zapytany czy przystąpi do tej organizacji.

Przystąpienie rzemiosła polskiego do Międzynarodowych Organizacyj Rzemieślniczych łączy się z pewnym kosztem. Samorząd Rzemieślniczy w dużej mierze korzysta z wydawnictw i działalności Międzynarodowych Organizacji Rzemieślniczych. Ten sam Samorząd musi przeto zdobyć się na poniesienie pewnych świadczeń na rzecz tych instytucyj. Gdy sprawa materjalna będzie rozstrzygnięta wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie do zgłoszenia formalnego akcesu do właściwej Międzynarodowej Organizacji Rzemieślniczej.

Kazimierz Jaroszewski.

Polska i Polacy w Świecie

W dniu 4 sierpnia otworzyła swe podwoje wystawa „Polska i Polacy w świecie", urządzana przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy z okazji II Zjazdu, który zgromadził około 10 tysięcy rodaków naszych ze wszystkich stron świata.

Temat i jego ujęcie.

Zadaniem Wystawy było przedstawić w formie poglądowej najważniejsze momenty naszej kultury, naszej ekspansji gospodarczej i pracy, dokonanej przez naszych braci, rozsianych po szerokim świecie. A także pokazać tym, którzy do nas stamtąd przyjadą, polskie możliwości rozwojowe, bogactwa naturalne i dorobek kilkunastu lat niepodległości, rolę, jaką Polska, jako państwo, odgrywa w świecie oraz wpływ naszej twórczości naukowej i artystycznej na naukę i sztukę międzynarodową. Ma ona również zaakcentować wysiłek polskiego ducha i ofiarną służbę tych, którzy w ciągu całego czasu niewoli przyczynili się do odzyskania naszego państwowego bytu .

Temat jest więc, istotnie, olbrzymi i nic dziwnego, że musi być traktowany nader schematycznie, zapomocą plastycznych skrótów, obrazów i symbolów, zapomocą haseł, które podkreślają najważniejsze myśli.

Plan Wystawy.

Wystawa rozpada się na 3 działy:

Dział I. Polska kultura i cywilizacja, promieniująca nazewnątrz;

grupy:

A. Żołnierz polski w walce o niepodległość.

B. Polska sztuka promieniująca.

C. Nauka i wynalazczość polska.

D. Polska jako mocarstwo.

Dział II. Polska jako czynnik współżycia gospodarczego narodów;

grupy:

A. Siła gospodarcza Polski.

B. Towary polskie idą w świat.

C. Polska na morzu.

D. Rola Polski, jako kraju tranzytowego.

E. Turystyka i uzdrowiska.

Dział III. Życie, praca i zdobycze Polaków w świecie;

grupy:

A. Podróżnicy i badacze polscy.

B. Skupienia polskie w świecie.

C. Praca misyjna Polski zagranicą.

D. Kultura, oświata i wychowanie Polaków zagranicą.

E. Sławni Polacy zagranicą.

F. Polacy zagraniczni w służbie dla Ojczyzny.

Dział IV. Społeczeństwo w kraju w pracy dla Polonji zagranicznej.

Plan jest przejrzysty i jasny. A jak to wygląda w realizacji?

Schemat kilku stoisk.

Parę przykładów:

Otóż „towary polskie idą w świat". Symbolizuje to pociąg z blachy i celofanu, lśniący od świateł i pędzący w dal. „Polska frontem do morza": mapa Polski z podkreśleniem wszystkich dróg do Gdańska i Gdyni, zwrócona w stronę działu morskiego. „Szkolnictwo polskie zagranicą": mapa Polski i globus w specjalnem oświetleniu, tak, iż środki oświatowe polskie poza krajem będą błyszczeć, a mapa Polski rozsiewa światło na nie; napis: „szkolnictwo polskie zagranicą obejmuje tylko 36 proc. Polaków, musimy osiągnąć 100 proc."; obok liczby statystyczne.

Działy I, III (prócz grupy A.) i IV zgrupowano w hali armat Muzeum Wojska. Dział II — w podziemiach muzeum, a grupa A działu III — tuż obok w dalszych salach. Na dachu piętrowego budynku hali armat, dokąd można wejść po schodach znajduje się samolot kpt. Skarżyńskiego, model aparatu ś. p. Żwirki i Wigury oraz wielki balon na uwięzi, rzęsiście oświetlony, z odpowiednim propagandowym napisem. Samolot Adamowiczów przy wejściu na zieleńcu.

Na dziedzińcu muzeum jest fontanna a koło niej stoisko Polskiej Kasy Opieki, całe ze szkła i celofanu, błyszczące i oświetlone, w kształcie litery L, z globusem na szczycie wieży. Dalej namioty harcerskie z ich eksponatami.

W blasku i kwiatach.

Całość poprostu tonie w kwiatach i w blasku lamp neonowych; nad bramą wejściową na murze ukazuje się plastyczny obraz „mocnego Polaka" na tle świetlnych map Polski i świata. Nad wiaduktem zawisnęły łuki świateł, a Al. 3-go Maja zabłysła setką dodatkowych lamp i smug świetlnych. Wystawa, jak morze blasków widoczna w całem mieście i musi wzbudzić zainteresowanie całego kraju.

Z dziejów Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P.

Dzień 5 listopada 1905 r. jest dniem pamiętnym w dziejach rzemiosła polskiego, gdyż odbyła się wówczas pierwsza konferencja w sprawie zorganizowania Związku Rzemieślników Chrześcijan. Związek ten, zwany od daty pierwszej konferencji „Związkiem Listopadowym" był tajny, gdyż władze rosyjskie nie chciały go zalegalizować. Dnia 15 maja 1906 r. opracowano w ostatecznej formie statut Związku, a już w miesiąc później odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków. Zebranie to było jeszcze nielegalne, gdyż statut został zatwierdzony dopiero w dniu 14 września 1906 r. Od tej chwili prace Związku zataczają coraz szersze kręgi, wzrasta w szybkiem tempie liczba członków i Związek staje się reprezentacją rzemiosła warszawskiego, utrzymując ścisły kontakt z prowincją. W ciągu trzech pierwszych lat istnienia Związku prezesem jego był p. Fr. Gromko, który swoją energją oraz niestrudzoną i ofiarną pracą przyczynił się do ugruntowania bytu założonej organizacji.

24 stycznia 1907 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie pierwszego lokalu Związku w pałacu hr. Przezdzieckich przy ul. Senatorskiej. W lipcu następnego roku Związek przenosi się do nowej siedziby w

pałacu hr. Kossakowskich przy Nowym Świecie, a w 10 lat później na ul. Miodową 14. Nieruchomość ta, zabytkowa kamienica Pieczętarzy Koronnych, a później Chodkiewiczów, przeszła na własność Związku w r. 1920. Następnego roku, w dniu 3 maja odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku.

We własnej siedzibie Związek rozwijał się coraz pomyślniej, przyczem zajmowano się nietylko sprawami czysto zawodowemi, ale ponadto poświęcono baczną uwagę życiu kulturalnemu, a także wychowaniu fizycznemu członków Związku. Ta wielostronna działalność jednała Związkowi coraz większe zastępy członków i dziś jest on jedną z najwybitniejszych organizacyj, działających na terenie Rzeczypospolitej.

Formy szkolenia w rzemiośle

Ustawa z dnia 10 marca 1934 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem postanawia:

„Prowadzić przemysł rzemieślniczy można dopiero po uzyskaniu od władzy przemysłowej pierwszej instancji karty rzemieślniczej (art. 147) wydanej po wykazaniu przed tą władzą posiadania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła".

Wykonywać rzemiosło mogą zarówno osoby fizyczne jak i spółki handlowe, które korzystają ze znacznych ulg podatkowych, o ile wszyscy spólnicy posiadają karty rzemieślnicze. Kartę rzemieślniczą można otrzymać na podstawie formalnego dowodu uzdolnienia.

Zgodnie z art. 145 prawa przemysłowego uważa się za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła:

1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła, albo

2) świadectwo nauki danego rzemiosła, ukończonej złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwem conajmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, lub

3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych.

Jeżeli chodzi o rzemiosła budowlane ,to ustawa z dnia 10 marca 1934 roku normuje powyższą sprawę w nowym ustępie do art. 145 w sposób następujący:

„Do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych wyszczególnionych w art. 333, 334 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. . P. Nr. 23 poz. 202) wymagane jest posiadanie tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła (art. 159,159)".

Prawa do wykonywania wskazanych robót budowlanych, nabyte przez budowniczych, techników budowlanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy pozostają w mocy w dotychczasowym zakresie".

Dla wyjaśnienia spraw omawianych w tym artykule pragniemy jeszcze podkreślić niektóre postanowienia prawa przemysłowego, dotyczące tytułu mistrzowskiego.

Zgodnie z art. 158 prawa przemysłowego tytuł mistrza ma prawo używać tylko ten rzemieślnik, który złoży egzamin mistrzowski przed komisją egzaminacyjną utworzoną zgodnie z obowiązującemi przepisami. Tytuł mistrzowski nabyty zagranicą może być używany ważnie w Polsce tylko na zasadzie wzajemności.

Zawodowe uzdolnienie niezbędne do prowadzenia rzemiosła w Polsce można nabyć:

1) przez termin w warsztatach rzemieślniczych łącznie z nauką w szkole dokształcającej zawodowej, lub

2) przez naukę w szkole zawodowej typu zasadniczego, uzupełnionej odpowiednią praktyką.

Terminowanie w warsztatach normują odnośne postanowienia prawa przemysłowego (art. 111—125) i przepisy terminatorskie, wydane przez Ministra Przemysłu i Handlu dla każdej Izby Rzemieślniczej. Czas nauki trwa zasadniczo 3 lata, a nie może przekraczać lat 4. W czasie trwania terminu obowiązkiem jest uczęszczać na naukę do szkoły dokształcającej zawodowej. Po ukończeniu terminu uczeń składa podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego do właściwej Izby Rzemieślniczej. Do podania dołącza zgodnie z ustawą z dnia 10.3.1934:

1) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła,

2) świadectwo ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej, lub zamiast niego

3) świadectwo posiadania wykształcenia uznanego przez władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

Głuchoniemi i ociemniali, jak również kandydaci, którzy mogą wykazać się ukończeniem szkoły średniej ogólno - kształcącej lub zawodowej nie mają obowiązku dołączać świadectwa wyżej wspomnianego.

Ministrowie Przemysłu i Handlu i W. R. i O. P. mogą w drodze łącznie wydawanych rozporządzeń zawieszać na poszczególnych obszarach państwa obowiązek dołączania świadectwa szkolnego.

Przepisy zawarte w ostatnim ustępie są konieczne ze względu na mało rozbudowaną sieć szkół dokształcających zawodowych.

Dokształcanie odbywać będzie się, w celu uzupełnienia wiadomości teoretycznych, na specjalnych kursach dokształcających.

Przepisy rygorystyczne art. 155 prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 roku skłoniły prawodawcę do złagodzenia ich w praktyce co znalazło wyraz najpierw w rozporządzeniu z dnia 4 lutego 1930 roku w sprawie egzaminów dla eksternów przy szkołach dokształcających zawodowych, następnie w rozporządzeniu z dnia 15 lipca 1930 r. i rozporządzeniu z dnia 13 lutego 1934 r., które czasowo wznawia moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. i wprowadza do pewnego stopnia dalszą zmianę w przepisach o egzaminie na czeladnika.

Dla kandydatów, ubiegających się o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu czeladniczego, Izby Rzemieślnicze organizują przeważnie specjalne krótkoterminowe kursy w celu uzupełnienia teoretycznych wiadomości,

Prawo przemysłowe z dnia 7 czerwca 1927 roku nie precyzowało warunków, zezwalających na dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego. Nowela z dnia 10 marca 1934 roku do prawa przemysłowego w punkcie 64 dodaje nowy ustęp do art. 158 o następującej treści:

„podanie o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego należy wnieść do Izby Rzemieślniczej, właściwej dla miejsca samoistnego wykonywania rzemiosła lub odbycia ostatniej praktyki czeladniczej. Do podania należy dołączyć:

1) świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego,

2) świadectwo odbycia conajmniej 3 letniej praktyki czeladniczej, lub

3) kartę rzemieślniczą,

4) zaświadczenie władzy przemysłowej i instancji o samoistnem nieprzerwanem wykonywaniu rzemiosła w ciągu conajmniej 6 lat, oraz

5) świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, albo świadectwo, stwierdzające posiadanie wykształcenia uznane przez państwowe władze szkolne za równowartościowe, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, albo

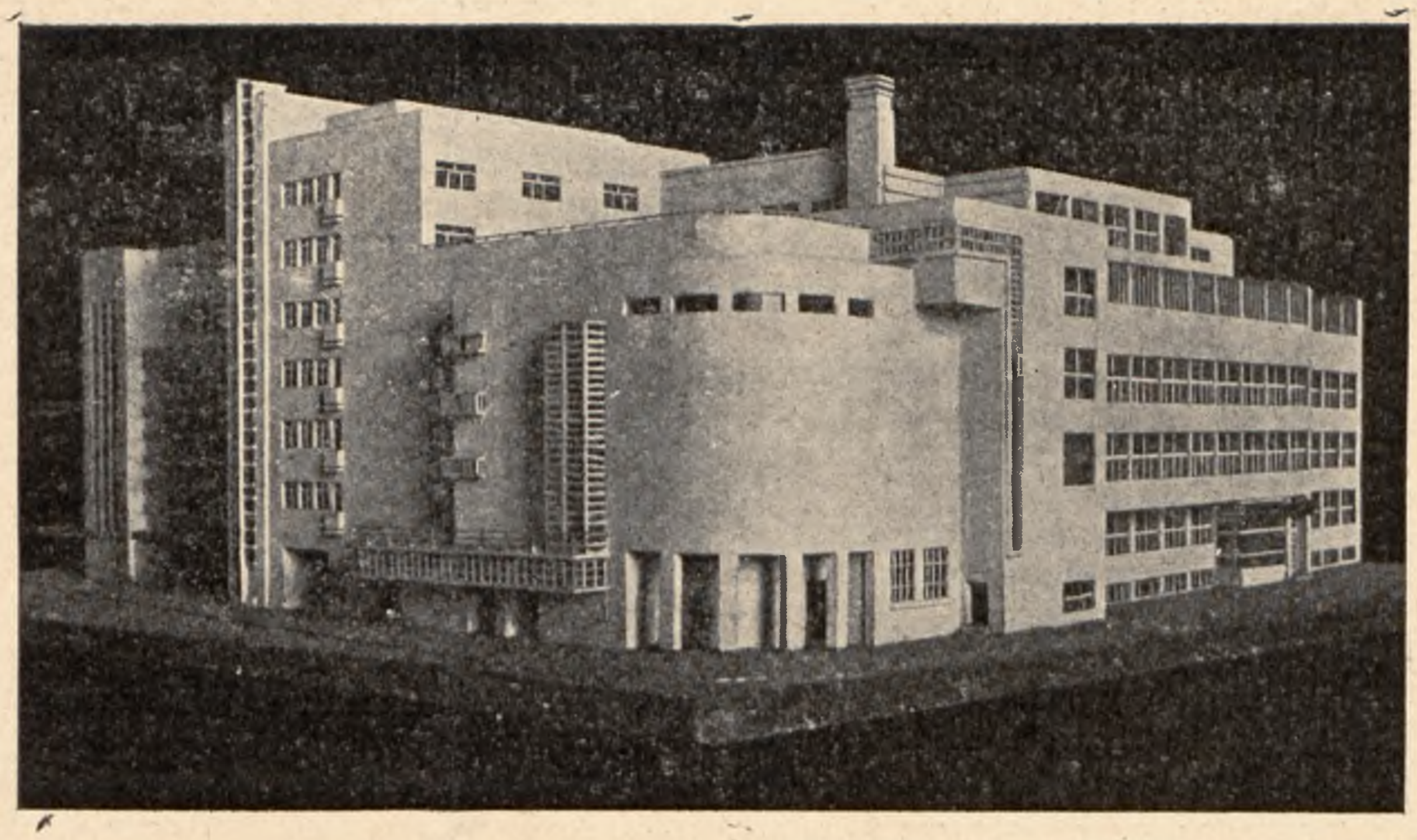
7) lub zamiast powyższych dokumentów dowód, stwierdzający uprawnienie kandydata do kształcenia termin przed dniem 16 grudnia 1927 roku.

Nowela z dnia 10 marca 1934 r. wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia 1934 roku.

Po tej dacie może być dopuszczony kandydat do egzaminu mistrzowskiego tylko na podstawie nowych przepisów, wprowadzonych ustawą z dnia 10 marca 1934 roku.

Jeżeli się uwzględni rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 roku o organizacji szkolnictwa zawodowego, to kształcenie w rzemiośle tylko przez termin i naukę w szkole dokształcającej zawodowej odbywać się będzie w następujących rzemiosłach:

bandażownictwo, blacharstwo, golarstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, perukarstwo, ciesielstwo, dekarstwo, kamieniarstwo, kotlarstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, mularstwo, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, piernikarstwo, pilnikarstwo, zduństwo, garncarstwo, powroźnictwo, siodlarstwo, rzeźnictwo, rzeźnictwo koni, wyrób wędlin z mięsa końskiego, studniarstwo, szczotkarstwo, szklarstwo, szmuklerstwo, wyrób frendzli i sznurków do lamowania, wyrób drucików złotych i srebrnych, przędzalstwo materji ze złota i srebra, sztukatorstwo.



Projekt nowego gmachu Instytutu Naukowego Rzemieślniczego i Akademji Rzemiosł przy ul. Wawelskiej w Warszawie.

Odnośnie do zawodu ciesielstwa, kamieniarstwa i mularstwa należy zauważyć, że chociaż w kształceniu zawodowem typu zasadniczego przewiduje się licea budowlane i kursy z zakresu budownictwa naziemnego, to jednakże licea łącznie z kursami są przeznaczone dla konstruktorów i energetyków a przez szkolenie właściwych wykonawców robót ciesiestwa, kamieniarstwa i mularstwa odbywać się będzie u majstrów tych zawodów, a dokształcanie teoretyczne w szkołach dokształcających zawodowych lub na specjalnych kursach.

W pozostałych zawodach rzemieślniczych w rozumieniu art. 142 szkolenie odbywać się będzie zarówno przez termin i naukę w szkołach dok. zaw. jak i w szkołach zawodowych typu zasadniczego, różnych stopni, i na różnych typach kursów zawodowych, organizowanych z uwzględnieniem potrzeb danego rzemiosła.

Zasadniczo szkolenie pracowników w rzemiośle odbywało się i odbywać się będzie w warsztatach rzemieślniczych i szkołach dokształcających zawodowych.

Reforma szkolnictwa zawodowego, wprowadzająca nowe formy szkolenia w rzemiośle, ma na celu przysporzenie rzemiosłu elity tego elementu instruktorskiego o wyższem wykształceniu. **U. S.**

Kiliński — najpopularniejszy pamiętnikarz

Powyższy tytuł może się wydać niejednemu czytelnikowi bardzo dziwnym, a to z tego względu, że dotychczas przekonani byliśmy, że największą popularnością spośród wszystkich pamiętnikarzy polskich cieszy się Jan Chryzostom Pasek. Natomiast dane bibljograficzne mówią co innego: według obliczeń E. Maliszewskiego pamiętniki Paska doczekały się tylko czterech wydań, a pamiętniki Kilińskiego aż trzynastu. Zdaje się jednak, że liczba ta nie jest dokładna, gdyż w czasach zaborczych ukazał się cały szereg tajnych wydawnictw popularnych, które mogły ujść uwadze wspomnianego bibljografa.

Pamiętniki Kilińskiego, pisane pięknym, żywym, potoczystym, a bardzo prostym językiem, malujące epokę w sposób prawdziwy i naturalny, rozeszły się w przeszło 20 wydaniach, a więc w liczbie około 50 tysięcy egzemplarzy. Nie wiemy jednak, gdzie znajduje się autograf pamiętników.

Obecnie należałoby się zająć odszukaniem reszty rękopisu i wydaniem nowej edycji pamiętników. W wydaniach popularnych z różnych lat znajdujemy nieraz znaczne różnice i ustalenie właściwego tekstu uzależnione jest od odnalezienia manuskryptu. Byłoby rzeczą wskazaną, aby nowe popularne wydanie uprzystępnić szerokim masom społeczeństwa i młodzieży.

Spis rodzajów wyrobów rzemieślniczych nadających się do eksportu

(w nawiasach podana jest ilość warsztatów danego zawodu)

1. **Bednarstwo:** (2441). Beczki do piwa, marmelad, masła, konserw, kadzie i t. p. beczułki, kubły, szkopki, balje, wanny i t. d.

2. **Koszykarstwo:** (639). Wyroby z wikliny i t. p. jak: kosze plażowe, koszyki, krzesła, fotele, artykuły koszykarskie galanteryjne, kosze podróżne, łubianki do owoców i t. d.

3. **Stolarstwo:** (25.551). Meble wszelkiego rodzaju stylowe nowoczesne, kuchenne różne sprzęty domowe, jak: stoły, stołki, ławki, drabiny, stolice, skrzynki do radjo, szafki do zegarów i t. p. posadzki, skrzynki, różne artykuły z drzewa w stanie pół odrobionym, jak: nogi do krzeseł i t. d.

4. **Tokarstwo z drzewa:** (816). Różne wyroby toczone z drzewa do przemysłu i do gospodarstwa domowego oraz zabawki drewniane.

5. **Wyroby instrumentów muzycznych:** (157). Pianina, fortepiany, instrumenty muzyczne, smyczkowe, dęte i perkusyjne, organy, harmonje, patefony oraz mech. instr. muzyczne.

6. **Czapnictwo:** (3.141). Czapki z wszelkich materjałów różnych fasonów.

7. **Krawiectwo:** (50.101). Odzież wszelkiego rodzaju cywilną, sportową oraz mundurową, męską, damską i dziecięcą.

8. **Kuśnierstwo:** (2968). Wszelkie wyroby futrzane, futra damskie i męskie, kożuchy, serdaki, półkożuszki i t. d. oraz skóry wyprawne na futra.

9. **Powroźnictwo:** (848). Liny, sznury, sieci, hamaki, pasy napędne, taśmy dla tapicerów i t. d.

10. **Szczotkarstwo:** (591). Szczotki do użytku domowego i technicznego, pendzle murarskie, do artystycznego malarstwa, pendzle do golenia, szczoteczki do zębów, jak również sita.

11 i 12. **Szmuklerstwo wyrobów frendzli:** (186). Wyroby szmuklerskie wszelkiego rodzaju z różnych materjałów, jak pasmanterja, frendzle, firanki, kapy, story, zazdrostki, laufry i t. d.

13. **Blacharstwo:** (5.741). Wszelkiego rodzaju wyroby z blachy do celów gospodarstwa domowego i przemysłu, jak wanny, kubełki, latarnie, przybory tualetowo - fryzjerskie, pralki domowe, brytwanny, foremki do ciast i t. d.

14. **Ślusarstwo:** (8249). Okucia budowlane, galanterja metalowa jak sprzączki, okucia do galanterji skórzanej, zamki, kłódki i t. d. różne aparaty precyzyjne jak kinoaparaty, różne przyrządy jak pompy, wagi, różne narzędzia rzemieślnicze, obrabiarki, maszyny, kasy ogniotrwałe, manometry, termometry i t. d.

15. **Bronzownictwo:** (282). Wszelkie artystyczne wyroby z bronzu odlewane, polerowane, cyzelowane, sztancowane, złocone, srebrzone jak to lampy, żyrandole, lichtarze, pudełka, puderniczki, przyciski, figurki, nagrody sportowe i t. d., oraz wyroby z brozu precyzyjne wyr. platerowane — patery, serwisy, cukiernice, wazy i t. d.

16. **Jubilerstwo:** (716). Biżuterja ze złota i srebra, jak bransoletki, pierścionki, broszki, koperty do zegarków.

17. **Złotnictwo:** (412). Łańcuszki, medale, papierośnice, puderniczki, sztućce, t. zw. artykuły korpusowe jak patery i t. p.

18. **Zegarmistrzostwo:** (4191). Zegarki kieszonkowe i na rękę damskie i męskie, budziki, zegary wieżowe.

19 i 20. **Cukiernictwo i Piernikarstwo:** (2642). Cukierki, biszkopty, czekolada, karmelki, soki i miąższe owocowe, powidła, torty, suche ciastka i pierniki, sucharki.

21 i 22. **Rzeźnictwo i Wędliniarstwo:** (36.408). Mięso, słonina, boczki, smalec, tłuszcze zwierzęce, szynki w puszkach, parówki w puszkach, różne wędliny oraz odpadki poubojowe jak surowe skóry, wołowe, cielęce i t. p, jelita, żołądki, kopyta, sierść, szczecina, rogi, krew i t. d.

23. **Białoskórnictwo:** (96). Skóry wyprawy białoskórniczej, baranie, cielęce, kozie, koźle i t. p., białe, czarne i kolorowe.

24. **Garbarstwo:** (1594). Skóry garbowane, juchtowe, chromowe, gemzowe, lakierowane, kozłowe i skóry galanteryjne gładkie i z wyciskanemi deseniami oraz skóry podeszwowe.

25. **Introligatorstwo:** (1260). Notesy, książki handlowe, segregatory, ramki, pudełka zwykłe i ozdobne, bombonierki pokryte papierem, materjałami jedwabnemi i t. d.

26. **Rękawicznictwo:** (234). Rękawiczki skórzane różnych gatunków, męskie, damskie i dziecinne, rękawiczki na futrze oraz rękawiczki techniczne i sportowe.

27. **Rymarstwo:** (3806). Uprząż, rzemienie, pasy, siodła, guziki, kufry, walizy skórzane, futerały, damskie woreczki i portmonetki.

28. **Siodlarstwo:** (1149). Skórzane futerały, damskie woreczki i portmonetki, portfele, teczki oraz inne wyroby wchodzące w zakres galanteryj skórzanych.

29. **Szewctwo:** (54.251). Obuwie wszelkiego rodzaju, luksusowe, spacerowe, damskie, męskie i dziecinne, obuwia robotnicze, wojskowe, sportowe i techniczne.

GODNE ZWIEDZENIA

Wystawa Zabytków Cechowych

Dawne akty cechowe—Dokumenty—Przywileje i nadania królewskie—Zabytki i pamiątki cechowe—„Majstersztyki" i in.

Wystawa mieści się w gmachu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (ul. Miodowa 14). Otwarta w dniach 2 do 10 sierpnia w godz. od 10 do 19.

Wystawa Zbiorów Sztuki Rzemieślniczej, Bibljoteczna i Szkolna

Zbiory historyczne — Współczesna sztuka dekoracyjna — Ceramika polska — Bibljoteka, obejmująca dzieła z dziedziny sztuk zdobniczych — Pamiątki po Kilińskim — Prace uczniów i in.

Wystawa mieści się w lokalu Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (ul. Chmielna 52). Otwarta od 2 do 10 sierpnia w godz. od 10 do 19.

Wystawa prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych

Dział wydawnictw Warszawskiej Izby Rzemieślniczej — Grupy: drzewna, włókiennicza, metalowa i skórzana — Bronzownictwo—Stolarstwo—Biżuterja—Narzędzia—Szewctwo—Rękawicznictwo—Wyroby podróżne—Przemysł konfekcyjny męski i damski—Futra—Bieliźniarstwo—Urządzenia dekoracyjne i wiele innych.

Wystawa mieści się w lokalu Resursy Obywatelskiej w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 64). Otwarta od dn. 2 do 10 sierpnia w godz. od 10 do 19.

Każdy powinien wykorzystać tę rzadką okazję i zapoznać się z historją i dorobkiem polskiego rękodzieła!

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie w stanie likw.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15